



KURIER Wileński

CZWARTEK, 18 MAJA 1995 R.

Nr 96 (12627)

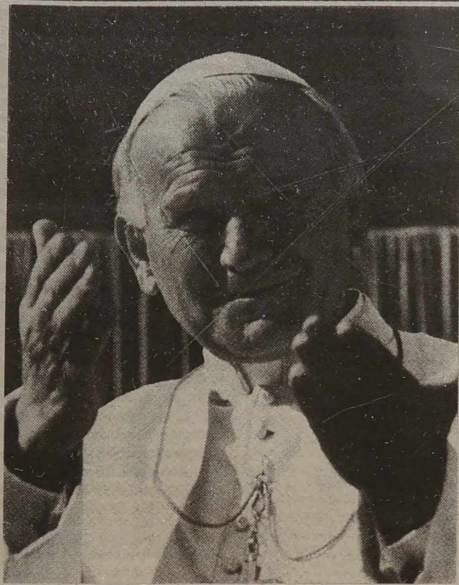
18 maja przypada 75 rocznica urodzin Karola Wojtyły. Naszemu Wielkiemu Rodakowi na Stolicy Piotrowej życzymy zdrowia i wytrwałości.

PAPIEŻ

Panie, który jesteś na niebie,
Dziękujemy Ci za syna,
Jana Pawła Drugiego,
Syna naszego polskiego,
Który szedł po stopniach Piotrowych
Z ziemi polskiej do włoskiej,
Usiadł cicho na tronie
Gładząc głowy swych dzieci.
Objął jasnym spojrzeniem
I pozdrowił świat cały
Zycząc szczęścia radości
I uśmiechu każdemu.
Wszedł między lud ukochany
Łamiąc stare tradycje.
Ludzie cicho płakali!
Widząc w tym zmartwychwstanie
Znaku Krzyża na Ziemi.

Zbigniew BRZEZIŃSKI

Wasyngton 1979



Kronika oficjalna

Wśród prezydent republiki Algirdas Brazauskas przyjął ambasadora nadzwyczajnego i honorowego ambasadora Republiki Węgierkiej na Litwę György Krausz.

G. Krausz przekazał prezydentowi RL życzenia prezydenta Józsefa Árpáda Gencsa sukcesów w dalszym umacnianiu niepodległości państwa. Ambasador powiedział, że Węgry będą wspierać Litwę w jej integracji

się z europejskimi strukturami politycznymi, gospodarczymi i bezpieczeństwa.

A. Brazauskas podziękował za pozdrowienia prezydenta Węgier i wyraził przekonanie, że sprawy współpracy litewsko-węgierskiej mogą być omówione podczas wizyty na najwyższym szczeblu.

G. Krausz przyjął przewodniczącą Sejmu Česlovas Juršeną. Podczas rozmowy poruszono kwestie współpracy parlamentarnej.



Święto Kultur Narodowych '95

W galerii artystycznej wystąpiło nastąpiło otwarcie wystawy Kultur Narodowych '95, w której udział wzięli zespoły artystyczne z Litwy, Łotwy, Estonii, Niemiec, Ukrainy, Rosji, Izraela, Żydzi. Natomiast w dziedzinie Domu Nauczyciela koncertować będą Białorusini, Estończycy i Litwini.

NA ZDJĘCIU: z otwarcia święta.

Fot. Gediminas Svitojus (ELTA)

A. Brazauskas spotkał się z przedstawicielami związku "Bočiai"

Prezydent republiki A. Brazauskas chce, aby Sejm i rząd szukały środków na zwiększenie emerytalnych dla osób o dużym stażu pracy, lecz niskich poborach. Jego zdaniem, należy wnieść odpowiednie poprawki do ustawy o emeryturach. A. Brazauskas powiedział o tym 16 maja na spotkaniu z przedstawicielami Litewskiego Związku Emerytów "Bočiai".

W spotkaniu z prezydentem uczestniczyli przewodniczący republikańskiej rady "Bočiai" Jonas Jakas, członkowie rady Marija Čiurlienė, Marija Garšvičienė, Jonas Petkevičius i Bronius Verkauskas.

Związek "Bočiai" troszczy się o emerytów całej Litwy. Chcemy, powiedział w rozmowie z prezydentem Jonas Jakas, aby legislatorzy i władze wykonawcze podejmując decyzje, dotyczące spraw ludzi starszych, wysłuchali też naszych postulatów i życzeń.

Olbrzymie zatroskanie emerytów, jego zdaniem, jak też innych uczestników rozmowy budzi los ich wkładów w bankach komercyjnych. Powierzyliśmy swoje ostatnie oszczędności, powiedzieli przedstawiciele "Bočiai", ale nie mamy nadziei na ich odzyskanie. A. Brazauskas wyjaśnił, że przygotowana jest ustawa o ochronie wkładów, która ma zapewnić ich bezpieczeństwo.

Premier — o aktualnościach życia wsi

Czy się doczeka rolnik pomocy?

"Czy się doczeka rolnik pomocy?" — temu tematowi poświęcona została środowa audycja radiowa "Studio aktualności" nagrana w pokoju przyjęcia premiera. Obok szefa rząd w rozmowie uczestniczył też minister rolnictwa Vytautas Einorius.

Premier Adolfas Šleževičius mówiąc o głównych wydarzeniach w życiu kraju w bieżącym tygodniu, przed wszystkim wyróżnił uroczyste posiedzenie Sejmu z okazji 75 rocznicy Sejmu Konstytucyjnego Litwy.

A. Šleževičius przyznając, że decyzja rządu o znacznej podwyżce cen za ogrzewanie i gorącą wodę nie cieszy się uznaniem, zaznaczył, że rodziny o niskich dochodach będą miały odpowiednie ulgi.

Minister rolnictwa poinformował, że się wiosenny w zasadzie już się zakończył. Mimo chłodnej pogody, jak powiedział, ziemia jest nieźle uprawiona i jakoś siewu o wiele lepsza, niż w

roku ubiegłym. Litewska wieś stopniowo powraca do równowagi. Nabywa wiele naważów — w tym roku z fabryki janowskiej i kiejańskiej zakupiono 3,5 razy więcej naważów niż w roku ubiegłym. Specjaliści Ministerstwa Rolnictwa twierdzą, że w tym roku 2-3 razy mniej, niż w ubiegłym pozostawiono odłogów. Lepiej radzą sobie na swych polach również gospodarze.

V. Einorius powiedział, że chociaż z opóźnieniem, ale przynajmniej już rejonem 25 mln Lt kredytów ulgowych. Premier A. Šleževičius dodał, że w tym roku na program rozwoju rolnictwa w budżecie przewidziano ponad 400 mln Lt — ponad 10 proc. całego budżetu państwowego. W audycji była też mowa o znacznej podwyżce cen skupu produkcji rolnej, zmniejszeniu zadłużenia przemysłu przetwórczego, ochronie rynku wewnętrznego i innych aktualnościach.

Dziś w numerze:

2 str.

Ambasada polska prosi o zwrot swego przedwojennego gmachu w Kownie * Ukazał się informator litewski dla polskich przedsiębiorców * Prezydent i premier zastanawiają się, dlaczego tranzyt omija Litwę * Odnaleziono skrzynię z dokumentami AK.

3 str.

Telefonizacja kraju — perspektywy bardzo atrakcyjne * Leonard Talmont — starostą ejszyskim * Samochoły — sprawcami zanieczyszczenia środowiska.

4 str.

Asahara odmawia składania zeznań * Zmiana warty w Pałacu Elizejskim * Rosja przed wyborami.

5 str.

L. Wałca nie zaskarży J. Oleksego * "Moja rozmowa telefoniczna" była podsłuchiwana — twierdzi poseł SLD Jerzy Dzwulski * Rok 1995 nie powinien być suchy — mówią polscy meteorolodzy.

6 str.

Przemysł elektroniczny i lekki — niegdyś duma przemysłu litewskiego, a dziś?

7 str.

18 maja — dzień urodzin Jana Pawła II * Maj — miesiącem Marli.

8 str.

"Dzień" niepokoi stan lecznictwa w kraju * "Kurier" liczy gwiazdy.

9 str.

Józef Piłsudski a Wilno * Zapraszamy na sympozjum historyczne w szkole Jana Pawła II * Wybitny historyk z Oxfordu o II wojnie światowej.

10 str.

Centrum zdrowia "Ausvelta" — deska ratunku dla potrzebujących rehabilitacji * Światło a humor. Światło a zdrowie.

11 str.

50 lat muzeum w Świętlanach * Koncert "Wileńszczyzna".

12 str.

Sport. Ogłoszenia.

SENTENCJA DNIA

Ludzie przestają myśleć, gdy przestają czytać.

D. Diderot

Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM

Piątek

22.05

"Inny wymiar rzeczywistości" - znaczenie snów

Kalejdoskop wiadomości

Rząd jest zaniepokojony

...ustawą o sprzedaży i wynajmie nieruchomości do ambasad. W związku z tym przedłożył Sejmowi nowy projekt tej ustawy. M.in. rząd poruszyła prośba ambasad RP na Litwie o zwrot jej własności (4966 m kw.) w Kownie przy ul. Dainavos.

Zatroskanie prezydenta i premiera

...sytuacja w transporcie. Z powodu celi i niedokonalych systemów kontroli granicznej, wielu klientów omija Litwę, korzystając z portów w Lepai, Rydze i Kaliningradzie. O tym mówiono podczas spotkania w Ministerstwie Komunikacji republiki. Mówiono też o konieczności podjęcia kroków celem uczynienia Litwy krajem dogodnym dla tranzytu.

Rząd odczytał terminy wypłat i zadłużeń

...dla 53 litewskich przedsiębiorstw. Terminy odłożono od roku do 5 lat. Do tych przedsiębiorstw należą np. "Ekranas", "Nuklonas", "Elfa", "Wiertha" i in. W ten sposób stwarza się tym zakładom możliwość skupienia środków obrotowych.

A. Brazauskas spotkał się z pięściarzami

Prezydent A. Brazauskas spotkał się z litewskimi pięściarzami, którzy wrócili z mistrzostw świata w Berlinie. Podczas spotkania mówiono o trudnościach finansowych sportowców, na co prezydent odpowiedział zarte, aby zastosować "prawę siły przyciągnięcia".

Współpraca ministrów

Wczoraj w Rydze ministrowie spraw wewnętrznych Estonii, Łotwy i Litwy podpisał umowę o wymianie informacji i konieczności uzgadniania podejmowanych ustaw.

Baszta Giedymina na remoncie

Wczoraj zamknięto na remont Basztę Giedymina na Górze Zamkowej. Prace prowadzi ta sama firma, która odbudowała Zamek Dolny — "Panevežio Statybos Treistas". Prace potrwają prawdopodobnie do 6 lipca, kiedy to będzie obchodzony Dzień Państwowości.

Komisja ds. języka w końcu zadecydowała

...że nazwa duńskiej firmy "Prince" na kioskach gazetowych nie narusza ustawy o języku, gdyż podlega innej ustawie — o reklamie. Jak wiadomo, na ten temat dyskutowano od pół roku. Językoznawcy mieli pretensje co do tego, że obca nazwa "Prince" pisana jest większymi literami niż "Lituvos spauda". Coś tu pachnie średniowieczną scholastyką, kiedy to ustalano, ilu diabłów może się pomieścić na główce od szpilki.

Przygotowania do nowego roku akademickiego

W br. do wszystkich wyższych uczelni Litwy (poza Akademią Wojskową) zostanie przyjętych 11 tys. osób. Największy napływ będzie w Kolegium Uniwersytecie Technologicznym, Wileńskim Uniwersytecie Technicznym oraz Wileńskiej Akademii Policji. Na Litwie jest dziś aż 15 wyższych uczelni (!) w tym 6 uniwersytetów, 7 akademii, 2 instytuty.

Wystawa pani de Suremain

W galerii "Lituvos aidas" została otwarta wystawa malarstwa żony ambasadora Francji pani Francoise de Suremain. Wystawa potrwa trzy tygodnie.

Ośrodek kultury w Visaginasie

W Visaginasie zamieszkuje 10 proc. Litwinów. Postanowiono więc zbudować tam Ośrodek Kultury Religijnej, na który złożony jest swego rodzaju projekt misjonarski. Będą tu organizowane koncerty, wystawy, dyskusje. Już wzniesiono dom parafialny, który jest częścią ośrodka.

Odbył się zjazd związku przedsiębiorców Litwy

Przebiegający na Lukiszach prezes tego związku A. Stašaitis przyśłał za wiedzenia sprawozdanie. Na nowego prezesa wybrano R. Lenčiauskasa. Wiceprezidentami zostali D. Teišerėtytis i V. Veivėrys.

Informator litewski dla polskich przedsiębiorców

Informator taki wydała "Rzeczpospolita" wspólnie z Polsko-Litewską Izłą Gospodarczą. Jak wiadomo, obrót towarowy między Polską i Litwą w półroczu wyniósł 3 mld USD. Na Litwie jest ponad 600 wspólnych litewsko-polskich spółek. Trzecia edycja informatora jest bardzo się przyda.

Konsulat w Dubai

Rząd postanowił od 1 czerwca otworzyć w Dubai (Emirat Arabskiej) litewski konsulat. Wiąże się to z tym, że litewscy przedsiębiorcy w większości kupują towary właśnie w Dubai. Jest to pierwsze przedstawicielstwo dyplomatyczne Litwy w krajach arabskich.

Konkursy dla przyszłych aktorów oraz młniejsze

Na katedrze aktorstwa Wileńskiej Akademii Muzycznej smutno. Jeżeli w latach poprzednich co roku przyjmowano około 200 podań przyszłych adeptów sceny, to teraz — około 80. Cóż, pensje aktorskie są małe, a praca ciężka. W br. na wydział aktorstwa przyjmie się 20 osób.

Wizyta misji BS

Na Litwie bawiła misja Banku Światowego, która interesowała się realizowaniem projektu finansowania systemów grzewczych. Tym razem członkowie misji spotykali się nie tylko z czynnikami odcygniętymi, lecz również z członkami spółek mieszkaniowych, poszczególnymi mieszkańcami. Postanowiono, że przewidywane 10 mln USD na ogrzewanie będzie rozdzielane przez Fundusz Kredytowy Domów Mieszkaniowych.

Na bazarach wileńskich

Jedna róża na "Kaiwaryjskim" kosztuje 2 Lt, podobnie gerbera, goździki od 1-2 Lt, sadzonki pomidorów 70-80 ct, 10 krzaków bratków — 4-5 Lt. Targi loteryjne są zawalone rodzinkiewką, szycpiornikiem i sałatą — pezcək 1 Lt. Poza tym litr mleka kosztuje 80 ct, kilogram twarogu 3,50, litr śmietany 7 Lt, 1 kg masła 10 Lt.

Szkoła na Lipwce rozpoczęła zapłaty do I klasy

W pięknym zakątku Wilna znajduje się szkoła średnia zwana "Lipówka". Od 1990 roku otwarto tutaj klasę z polskim językiem nauczania. Szkoła rozpoczęła zapłaty do klas pierwszej i szóstej na rok 1995 — 1996. Dokumenty można składać codziennie w dniach pracy od godziny 8.00 do 14.00 w pokoju nauczycielskim.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Barbara ZNAJDZŁOWSKA

W Sejmie republiki

Zdolność obronna sił zbrojnych — ograniczona

Jeżeli brakuje środków na utrzymanie wojska, to należy je zredukować — oświadczył dowódca Wojska Litewskiego generał Jonas Andriškevičius we wtorek na sejmowym posiedzeniu plenarnym składając sprawozdanie o siłach obronnych kraju.

Ostrzegł on, że w związku z niedostatecznym finansowaniem sił zbrojnych nie będą one w stanie realnie wykonywać programu "Partnerstwo dla pokoju" i mogą nie wywiązać się z zobowiązań, danych NATO.

Sprawozdania tego w Sejmie słuchał też dowódca naczelny sił zbrojnych kraju Prezydent Algirdas Brazauskas.

Generał J. Andriškevičius przedstawił parlamentarzystom na piśmie strukturę wojska, plany dylokalacji, realizowane programy i prawie przez cały czas sprawozdania wymieniał problemy swego resortu. Przygotowanie sił zbrojnych jest zadawalające, ich zdolność obronna — ograniczona, a zaopatrzenie nie odpowiada żadnym wymaganiom. Poinformował on, że obrocy kraju mają zaledwie 33 proc. niezbędnych samochodów, 30 proc. map i te są przestarzałe, sprzężone nie po litewsku, nie odpowiadają standardom zachodnim również środki łączności. Z powodu niedociągnięć materiałowych cierpi też przygotowanie najlepszych specjalistów. Np. chcą nie utracić kwalifikacji piloci lotnictwa wojskowego rocznie muszą 100 godzin spędzić w powietrzu, gdy tymczasem na Litwie latają zaledwie 20 godzin.

Urzędnicy w zagrożeniu?

DPPL o sytuacji w samorządach

Mieły dwa miesiące od wyborów samorządowych. Nowe samorządy przeżywają etap kształtowania struktury administracyjnej i w połowie czerwca prawdopodobnie dobiegnie końca. O sytuacji w samorządach mówili wczoraj podczas konferencji prasowej starosta frakcji DPPL G. Kirklis, wicestarosta J. Karosas i poseł P. Papovas.

Przedstawiciele rządzącej partii, która nie posiada większości w samorządach, niepokoi to, że radnych z ramienia DPPL próbuje się eliminować, nie włączać do podstawowych struktur władzy lokalnej. P. Papovas poinformował, że Samorząd m. Wilna próbuje wprowadzić etaty pomocników, doradców mera, czego ustawy nie przewidują. Liderzy DPPL zauważyli tendencję zwalniania z pracy starostów, ze względu na ich przekonania polityczne. Uważają oni, że o przydatności do pracy muszą świadczyć kwalifikacje zawodowe. P. Papovas poinformował, że starostów dość często wyrzuca się wbrew woli mieszkańców. Więc swe niezadowolone wyrażają w petycjach do rządu. Co prawda, częściowo broni urzędników od politycznych wiatrów nową ustawą o urzędnikach.

Postawie uspokoił osoby, zaniepokojone sytuacją na Wileńszczyźnie. Przypomnieli, że konstytuacja zawiera gwarancje, iż nikt nie może być pozbawiony pracy ze względu na narodowościowych.

G. Kirklis skrytykował ideę prawicy, dotyczącą ruchu społecznego na rzecz pokarmienia przestępczości. Zakłada ona, j jego zdaniem, "totalne śledzenie" sąsiada przez sąsiada.

Jadwiga BIELAWSKA

Jeszcze raz o Armii Krajowej

Odnaleziono skryżnię z dokumentami z lat 1943-1944

Prowadząc prace restauracyjne przy kościele Bernardyńskim robotnicy odnaleźli skryżnię zawierającą dokumenty Armii Krajowej. Pochodzą one z okresu drugiego półroczia 1943 r. i pierwszego półroczia 1944 r. Cenne znalezione przechowywane są teraz w Departamencie Archiwów RL. Dokumenty są w złym stanie, wymagają restaurowania, więc w najbliższym czasie nie mogą dotrzeć do badaczy.

Tę sensacyjną informację podali dziennikarzem pozostawie R. Ozolas i J. Dringelis. 26 lutego br. o znalezieniu skryżni o nazwie AK poinformowali ich naukowcy z Waryer.

Działalność AK na Litwie, na jej wojennych kresach znacznie się różniła od jej działalności w Polsce etnicznej. Tu AK walczyła nie tylko z niemieckimi okupantami, lecz i z litewskimi, zaznaczył poseł J. Dringelis. Znalezione dokumenty, jak zaznaczył, informują o Wileńszczyźnie, o mieszkających tu narodowościach. Zawierają one różnorodne sprawozdania dla dowódców AK w Polsce, spisy osób współpracujących z KGB, Gestapo, a także nieilojnych wobec Polaków. Trzecia część dokumentów, jak mówi J. Dringelis, dotyczy Litwinów. Głównie one, iż rzekomo są one prymitywne. To jednak nie zaskoczyło J. Dringelisa, nie było dla niego nowością. J. Dringelis mówił więc dziennikarzom o mniej znanych faktach. O wojskowych celach Polski świadczą dokumenty "Rzeczywiste stosunki polsko-litewskie", "Ze spraw litewskich", "Regulowanie stosunków polsko-litewskich". Głównie one, że problem Wilna dotychczas pozostaje nie rozwiązany, że należy radykalnie zmienić stosunki litewsko-polskie. Proponuje się m. in., jak komentował poseł, okupować Litwę, wprowadzić Zarząd Cywilny na czele z obywatelami Polski, znającymi sprawy litewskie. Zaś Litwini, którzy zastrzążają stosunki polsko-litewskie, nie mogą zajmować stanowisk administracyjnych. Powinna nastąpić, w rzy dokumentów, "selekcja Litwinów". Poseł wspominał o 752 osobowym spisie osób, zawierającym agentów różnorodnych służb, tzw. polaiterów. Zaś 160 znalazło się tam z racji zmiany narodowości. Wśród nich m. in. słynny Józef Mackiewicz za to, że "podał się za Litwina". Za to, że bronit Litwinów, groziła mu kara śmierci — zaznaczył J. Dringelis, dodając, że jednak A. Krzyżanowski odczytał wykonanie wyroku.

Poseł również mówił o takim fakcie, jak współpraca, oddziałów AK Okręgu Wileńskiego i Nowogródzkiego z Niemcami. M. in. zaznaczył, że przywódcą 6 dywizyjnej brygady F. Koprowski prowadził debaty z kierownikiem etnicznej niemieckiej wojskowej jednostki i sprawie wspólnych działań przeciwko sowieckim partyzantom l. Litwinom. J. Dringelis mówił też o rabozach, pijactwie, co cechowało AK. Wynika to nie z zeznań świadków, lecz tym razem, jak podkreślił, ze sprawozdań pracowników Biura Informacji Propagandy AK.

Archiwa Litwy niewiele posiadają dokumentów o AK. Dokumenty te, jak zapewniają specjaliści Departamentu Archiwów RL, są cenne, zwłaszcza, że są to własne, wewnętrzne dokumenty AK.

Jadwiga BIELAWSKA

Obniżają się odsetki od obligacji

16 maja na aukcji Banku Litewskiego sprzedawano emisję obligacji rządu o wartości 50 mln litów, której termin ważności upływa 16 czerwca.

Przewidywano komisji aukcyjnej Dainiusa Grikinis poinformował, że w czasie licytacji wypłynęło 120 zgłoszeń za 62,819 mln litów, w tym konkurencyjnych — za 57,66 mln litów, niekonkurencyjnych — za 5,159 mln litów. Maksymalna wysokość oferowanych rocznych odsetków wyniosła 40,15 proc., najniższa zaś norma — 28,96 proc.

Nabywcy według wartości nominalnej zakupili obligacje na podstawie zgłoszeń konkurencyjnych — za 44,841 mln litów, na podstawie zgłoszeń niekonkurencyjnych — za 5,159 mln litów.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 18 maja 1995 r. ustala następującą relację litła do walut obcych

Table with 3 columns: Nazwa waluty, Litry za jedn. waluty, 100 kaszalichich teng Lotewskie lity. Rows include: Angielskie funty sterlingi, 2.238; 100 ormiańskich dram, 1.9008; Australijski dolar, 2.9286; Austriackie sztylingi, 6.3292; 100 azerskichdzekich manat, 0.0908; 1000 białoruskich rubli, 0.3478; Belgijskie franki, 1.1356; Czeskie korony, 6.1508; Duńskie korony, 7.1716; ECU, 5.1532; Estońskie korony, 0.3462; 100 fińskich mark, 2.2125; 100 lirów włoskich, 0.2430; 100 japońskich jen, 4.8070; Kanadyjskie dolary, 2.9482; Kirgiskie somy, 6.3570; 100 kaszalichich teng Lotewskie lity, 7.8253; Złote polskie, 1.6468; Litewskie lity, 0.8533; Norweskie korony, 6.8273; Holenderskie guldery, 6.7880; Francuskie franki, 0.1794; 100 rubli rosyjskich, 6.1202; BDR, 0.9150; Singapurskie dolary, 0.4650; Fikalskie marki, 2.2050; Szwedzkie korony, 6.7880; Szwajcarskie franki, 0.9150; 10000 ułrskichich karbovancov, 0.2560; Uzbekkie sumy, 3.3980; 100 węgierskich forint, 0.7948; Niemieckie marki, 0.2050.

Waluty podstawową jest USD. Lit na waluty podstawowej i waluty podporządkowane na litwa wymieniają według zaobserwowanego, oficjalnego kursu — 0,25 USD za 1 Lt, pobierając za walutę od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki kupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Bośnia

Rada Bezpieczeństwa żąda zaprzestania działań wojennych

Rada Bezpieczeństwa ONZ po raz kolejny zażądała od stron walczących w Bośni natychmiastowego zaprzestania wszelkich akcji zbrojnych i całkowitego przerwania wojny na obszarze całej Bośni i Hercegowiny.

W przekazanej dla prasy deklaracji Rada apeluje o natychmiastowe zaprzestanie ataków na ludność cywilną i na personel ONZ. Żąda, aby Serbowie bonifaci zaniechali bombardowania Sarajewa oraz blokowania dróg do stolicy Bośni.

Niemcy-Chorwacja

Prezydent Tudjman chce międzynarodowego przymusu

Prezydent Chorwacji Franjo Tudjman uważa, że społeczność międzynarodowa powinna wymusić rozwiązanie konfliktu w jego kraju oraz w Bośni i Hercegowinie. Kanclerz Helmut Kohl wezwał zaś Chorwatów, by wycofali się z terenów podlegających kuratelii Narodów Zjednoczonych.

Tudjman powiedział Kohlowi i ministrowi spraw zagranicznych Klausowi Kinkelowi, że nie wystarczą już wysiłki podejmowane przez grupę kontaktową. Problemem powinni zająć się szefowie najważniejszych państw i rządów w Europie — oznajmił Tudjman na zakończenie wizyty w Bonn.

Tudjman bronił niedawnej akcji swych wojsk, w wyniku której Zagrzebiowi udało się odzyskać zachodnią część Sławonii, zajętą przez chorwackich Serbów. Jednocześnie zaprzeczał, iż chce pokolejowo odzyskać blokowania dróg do stolicy. Swoją ograniczoną — jak zaznaczył — operacją Chorwacja udowodniła, że ma środki, by wystąpić przeciwko krafińskim Serbom. Nie może "w nieskończoność" czekać na zwrot swych obszarów. Zarazem obiecał Kinkelowi, iż Zagrzeb nie będzie już stosował siły. O tym zapewnieniu Kinkel poinformował dziennikarzy po swym spotkaniu z Tudjmanem.

Helmut Kohl domagał się, by Chorwacja opuściła sporne tereny i aktywne wspierała Narody Zjednoczone. Postawa Zagrzebia będzie stanowił klucz dla Unii Europejskiej, jeśli chodzi o współpracę z Chorwacją — miał powiedzieć swemu gościowi Kohl.

Japonia

Asahara odmawia składania zeznań

Japońska policja kontynuowała w środę przesłuchiwanie Shoko Asahary — aresztowanego dzień wcześniej "guru" apokaliptycznej sekty Aum Shinri Kyo, która ma być odpowiedzialna za serię zamachów, łącznie z tragicznym w skutkach marcowym zamachem w metrze Tokijskim.

Z informacji, udzielonych przez rzecznika policji w Tokio wynika, iż Asahara konsekwentnie odmawia składania zeznań na temat zamachów, podkreślając jedynie swą niewinność. Dzień wcześniej 40-letni ocemniący "guru" odmówił poddania się rutynowym badaniom lekarskim, twierdząc, iż jest zdrowy, a ponadto podkreślając, że mogą go dotyczyć jedynie wyznawcy sekty. W środę utrzymywał natomiast, że cierpi na chorobę wątroby.

Zarzut, jakie policja japońska sformułowała przeciwko Asaharze, opierają się przede wszystkim na zeznaniach jego współpracowników. Jeden z nich w środę po raz pierwszy przyznał, iż sekta jest odpowiedzialna za ubiegłoroczny zamach w Matsumoto w centralnej Japonii, gdzie w wyniku podłożenia gazu bojowego sarinu zmarło siedem osób. Potwierdzenie to policja uzyskała od samego szefa "chemicznego departamentu" sekty Najwyższej Prawdy Aum Masami Tsuchiy. Miał on osobście nadzorować wyprodukowanie sarinu bezpośrednio przed zamachem, który przeprowadzono 27 lipca 1994 r.

Policja nadal przeszukuje liczne siedziby sekty, głównie w poszukiwaniu zapasów chemikaliów, które mogłyby zostać użyte w dowiekowych zamachach. Z oficjalnych informacji, podanych w Tokio, wynika, iż nie odkryto jednak do tej pory żadnych dowodów, łączących sekty z wtorkowym zamachem w biurze gubernatora Tokio, gdzie przysłało paczkę z ładunkiem wybuchowym.

Minister Hiromu Nosaka, któremu premier powierzył prowadzenie śledztwa, zapowiedział w środę, że stan gotowości sił bezpieczeństwa w całej Japonii zostanie utrzymany przez pewien czas. Dziesiątki tysięcy policjantów niemal bez przerwy patrolują ulice miast japońskich, stacje metra, koleje i lotniska, poszukując "podejrzanych obiektów" a także ukrywających się nadal działaczy sekty Asahary.

Środowisko

Bank Światowy oczyści wody Bałtyku

Bank Światowy włączył się do międzynarodowego programu ratowania Morza Bałtyckiego przed ekologiczną degradacją.

Program zainicjowany został w 1990 roku pod egidą Komisji Helsińskiej (HELCOM) powołanej na podstawie podpisanej w stolicy Finlandii konwencji o ochronie środowiska morskiego Bałtyku. Uczestniczy w nim wszystkich 9 krajów położonych nad Bałtykiem oraz 5 innych, których rzeki spływają do tego morza (Norwegia, Białoruś, Ukraina, Słowacja i Czechy), a także szereg organizacji międzynarodowych, jak Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBRD), Europejski Bank Inwestycyjny, Nordsjka Korporacja Finansowania Ochrony Środowiska (NEFC) i Nordsjki Bank Inwestycyjny.

Kosztów 240 milionów dolarów przewiduje się w pierwszym etapie realizacji 7 projektów inwestycyjnych w Polsce, Rosji, na Litwie, Łotwie i w Estonii. Bank Światowy — który część tych projektów już zatwierdził — sfinansuje ok. 40-45 procent ich kosztów.

Całkowity koszt programu, włącznie Baltic Sea Joint Comprehensive Environmental Action Programme, wynosił około 1 miliarda dolarów na przestrzeni 20 lat.

Francja

Zmiana warty w Pałacu Elizejskim

Punktualnie o godz. 11 rozpoczęła się w Pałacu Elizejskim ceremonia inwestury — przekazania władzy przez dotychczasowego prezydenta 78-letniego Jacquesa Mitterranda wybranemu 7 dn. nowemu prezydentowi 62-letniemu Jacquesowi Chiracowi.

Po uroczystym powitaniu nowy szef państwa i Francois Mitterrand udali się na rozmowę w cztery osoby, podczas której nastąpiło przekazanie nowemu prezydentowi tajnego kodu atomowego.

Zgodnie z programem ceremonii inwestury przewodniczący Rady Konstytucyjnej Roland Dumas w obecności licznie zgromadzonych w sali balowej Pałacu Elizejskiego gości odczytał wyniki wyborów, w których Jacques Chirac uzyskał 52,64 proc. głosów i oficjalnie przekazał władzę nowo wybranemu prezydentowi. Towarzyszyły temu strzały armatnie oddane z dział na dziedzińcu Pałacu Inwalidów.

Po tym nastąpiła ceremonia przekazania prezydentowi, który jest zarazem Wielkim Mistrzem Legii Honorowej, insygnii tego



urzędu: szarfy i złotego hańsucha.

W krótkim niespełna 6-minutowym przemówieniu po oficjalnym przekazaniu mu władzy prezydenckiej, Jacques Chirac podkreślił, iż pragnie przywrócić we Francji spójność społeczną oraz przeciwdziałać rozłam spowodowany znacznym bezrobociem.



Chirac stwierdził, iż 14-letnie sprawowanie władzy przez socjalistycznego prezydenta Francois Mitterranda dodał: "Pragnąłbym, aby Francois na końcu mojej kadencji zawiązał i zmiana, na jaką liczyli, rozpoczęła nastąpiła".

Były prezydent — "prawie zwykły" obywatel

Pożegnany przez swego następcę Jacquesa Chiraca u stóp schodów prowadzących do Pałacu Elizejskiego, Francois Mitterrand opuścił w środę przed południem to miejsce, które było jego rezydencją przez 14 ostatnich lat. Od tego momentu stał się znnowu zwykłym obywatelem. Czy raczej "prawie zwykłym", bowiem byłemu francuskiemu szefowi państwa przysługują dożywotno pewne przywileje.

Pierwszy, to 240-metrowy apartament w pobliżu Pól Marsowych, który państwo oddało do jego dyspozycji. Będzie się w nim mieścić biuro byłego prezydenta, który również w okresie prezydentury mieszkał we własnym

prywatnym mieszkaniu. Z kasy państwowej będzie opłacana niewielka grupa współpracowników Francois Mitterranda, stanowiących personel tego biura.

Byłemu prezydentowi przysługuje

samochód służbowy z 2 kierowcami (na zmianę) i dwaj funkcjonariusze ochrony. On i jego małżonka mają prawo bezpłatnego korzystania z francuskich środków transportu lotniczego, kolejowego i morskiego.

Miesięczne uposażenie byłego prezydenta wynosi 40 000 franków (ok. 60 000 zł). Ponadto przysługują mu krotnością najniższej ustawowej pensji — SMIC, co odpowiada wynagrodzeniu członka Rady Konstytucyjnej, którym każdy był prezydent i jego żona.

Rosja

Apel Maschadowa do rosyjskich żołnierzy w Czeczenii

Do przerwania działań wojennych w Czeczenii wezwał w środę żołnierzy rosyjskiej armii szef sztabu generalnego czeczeńskich sił zbrojnych Aslan Maschadow. Maschadow określił wojnę w Czeczenii mianem "bezsensovej i bezcelnej".

"Od pierwszych dni wojny starałem się przekonać was, że waszymi rękoma popienienie jest bezprzedcosowe, ze względu na rozmiary i okruciestwo, przestępstwo" — pisze Maschadow w swoim apelu. — Politycy nie zaprzestają tej wojny, gdyż widzą, że nie będzie przebaczenia za ofiary konfliktu czeczeńskiego — uważa Maschadow. "Zdajcie sobie sprawę, że znajdujemy się (Rosja i Czeczenia) w jednej przestrze-

ni geopolitycznej. Ale tylko równorzędny dialog pozwoli nam żyć w zgodzie i pokoju" — pisze Maschadow.

Maschadow podkreślił, że apeluje do rosyjskich oficerów "nie jako przeciwnik, ale jako były pułkownik radzieckiej i rosyjskiej armii, jako kolega".

Wysoki rangier oficer rosyjski przebywający w Mozdoku, komentując apel Maschadowa, stwierdził, że "nikt nie

bronił oddziałom Dudajewa przewidywać w czasie ogłoszenia przez prezydenta Rosji memorandum na temat działań wojennych w Czeczenii od 28 kwietnia do 12 maja br." Zdaniem rozmówcy agencji Interfax, apel Maschadowa ma świadczyć o rozłamie w szeregach wojsk Dudajewa. Wcześniej Dżochar Dudajew podkreślał, że robienia może prowadzić tylko on. "Wykluczone, że Dudajew stracił poczucie swojego otoczenia, który próbuje odsunąć go, stawiając na Maschadowa" — twierdzi rosyjski wojskowy.

Partyjna "układanka" przed wyborami

Mimo że Jelcyń nie podpisał Jeszcze ordynacji wyborczej, kampania przedwyborcza w Rosji już się rozpoczęła. Ugrupowania polityczne i poszczególne partie zaczęły zajęć się obecnie tworzeniem różnych koalicji i sojuszy, aby złączyć z zarejestrowaniem swoich bloków do 12 czerwca.

Wyklaruje się sytuacja w centrum sceny politycznej

Wyklaruje się sytuacja w centrum rosyjskiej sceny politycznej. Po utworzeniu bloku "Nasz dom — Rosja" przez premiera Wiktora Czernomyrdina, który się sytuuje na prawym skrzydle centrum, we wtorek o zamiarze utworzenia koalicji lewicowo-centrystycznej ogłosił lider Federacji Niezależnych Związków Zawodowych Rosji (FNZZR) Michaił Szmakow. Obok związków w skład bloku Szmakowa ma wejść Związek Realistów (z którym szefem administracji prezydenta Jelicyna Jurijem Pietrowem na czele) i Rosyjska Zjednoczona Partia Przemysłowa (RZPP) z b.vicepremierem ZSRR Władimirem Szerzbiakowem.

Sztrakow oświadczył, że nowo tworzony blok będzie w opozycji wobec koalicji Czernomyrdina (która lider związków nazwał "partią kierowniczą", o ile "Nasz dom — Rosja" można uznać za sojus administracji politycznej, wielkich zakładów przemysłowych i wielkiego kapitału państwowego, to blok związków, "realistów" i przemysłowców jest wyrazicielem interesów przemysłu maszynowego i obronnego.

Dla Iwana Rybkina Jelcyń wyznaczył rolę lidera "lewego centrum"

Nie wiadomo, czy przewodniczący Dumy Państwowej Iwan Rybkin, któremu Jelcyń wyznaczył rolę lidera "lewego centrum" przystanie do sojuszu związkowo-przemysłowego czy pozostanie w Partii Agrarnej, która ma zamiar pójść na wybory samodzielnie czy też podejmie próbę złączenia koalicji z rozdrobionych i pozbawionych większego wpływu ugrupowań orientacji socjaldemokratycznej i socjalistycznej.

Komunistki Ziuganowa mają trwały elektorat i pewne 10-15 proc. głosów

Wśród ugrupowań komunistycznych dominuje Komunistyczna Partia Rosji Giennadija Ziuganowa, która najpewniej także wystąpi w grudniowych wyborach samodzielnie, mając trwały elektorat i zapewniocie 10-15 proc. głosów.

Największy bałagan panuje wśród demokratów i nacjonalistów

Największy chaos panuje w obozie demokratycznych reformatorów i

wśród sił nacjonalistyczno-moczaristycznych. Ufny w swoją popularność Grijewski (w sensy odwołaniu do Grijewski) — polityk, ceniący się głównie za wyjątkowość i niezwykłość, największym zagrożeniem społecznego swego ugrupowania "Jablko" (Demokratycznym Wyborom Rosji (DWR)) Jegora Gajdara. Jawlinski liczy na poparcie tych grup społecznych (i finansowo — przemysłowych), które rozczarowały się polityką Jelicyna-Gajdara, a które nie chcą dopuścić do zwycięstwa komunistów i innych radykałów. Niewykluczone, że Jelicyn skiemu udzie się przyciągnąć do swego bloku Borisa Fiodorowa z jego grupą "Naprzd", Rosji i nowo utworzonego przez Ilinę Hakamadzejkę "Wypluta sprawa". Jawlinskiego skłoniła się także porządek niektóre ugrupowania socjaldemokratyczne.

Jeśli DWR nie utworzy koalicji z Jawlinskim, Gajdar będzie szukał sojuszu z Federacją Partii Demokratycznych Rosji, która wchodziła w skład koalicji "Wybor Rosji" w wyborach do Dumy przed dwoma laty.

Opozycja nacjonalistyczna jest podzielona na co najmniej trzy ugrupowania: Liberalno-Demokratyczną Partię Rosji Władimira Zyrinowicza, partię "Dzierżawa", organizowaną przez byłego wiceprezydenta Aleksandra Ruckoja i blok, który włączył zorganizowaną członkę Rady Federacji Piotr Romanow.

Prezydent nie zaskarży premiera przed Trybunałem Stanu

Minister rzecznika prezydenta RP Lecha Wałęsa nie wystąpił z wnioskiem o zaskarżenie premiera przed Trybunałem Stanu. Spaliński powiedział, że prezydent nadal uważa, że premier postąpił niezgodnie z konstytucją (chodzi o wyjazd Oleksego na moskiewskie obchody zakończenia II wojny światowej), ale jest realistą i wie, że w tym parlamencie, ostatecznie decydującym o losach takiego wniosku — nie miałby on żadnych szans. Jak

powiedział rzecznik, zaistnienie w świadomości społecznej takiego stanowiska prezydenta jest raczej ważną i być może, po zmianie tego parlamentu, sprawa ta wróci.

Ludowcy mają kilku kandydatów na kandydata

Dzielnicy Krajowa Konwencja Wyborcza PSL, która ma być zwołana 20 maja, zdecyduje, kto będzie kandydatem tego ugrupowania w wyborach prezydenckich. Na posiedzeniu Rady Naczelnej Stronnictwa wyrażono w tym kontekście Józefa Zycha, który jednak nie został wybrany, i do czasu konwencji nie udzielił odpowiedzi czy zgodyliby się na kandydowanie, gdyby taką propozycję oficjalnie otrzymał. Jako kandydat wymieniano na posiedzeniu także Waldemara Pawliaka i Romana

Zych powiedział, że na posiedzeniu zgłaszano także, jako ewentualnych kandydatów na prezydenta, prezesa PSL Waldemara Pawliaka i wicepreziera Romana Jagielskiego i rozważano też "szersze możliwości", ale nie sprzecywał jakoś.

Waldemar Pawlak zapytany, czy będzie ubiegał się o nominację, powtórzył za Zychem, iż sprawy te rozstrzygną się podczas krajowej konwencji.

Wzrostywnością RN PSL — minister Lechak powiedział w trakcie przedziału dziennikarskim, że nie ma zamiaru raczej przedstawić kandydata w wyborach prezydenckich, i że na posiedzeniu Rady Naczelnej padło nazwisko obecnego prezesa Sejmu i przewodniczącego RN PSL, Józefa Zycha.

Marszałek Senatu Adam Struzik zapytany we o ewentualne kandydowanie na prezydenta odpowiedział "ja takiej możliwości nie odrucam". "Nie boję się walki wyborczej" — dodał. Marszałek zastrzegł, że kandydata PSL na urząd prezydenta wyłoni konwencja wyborcza partii. Jest nie do pomysłenia, żeby największa partia w Polsce nie wystawiła swego kandydata — powiedział.

Przynajmniej dziennikarzy, czy zgłoszą kandydować, Zych odparł, że

jeśli propozycja taka zostanie wysunięta, to na pewno "rozważy wszystkie okoliczności". "Z mojego punktu widzenia jest bardzo dużo argumentów przeciwko mojemu kandydowaniu. Są też pewne argumenty "za" podnoszone przez kolegów na posiedzeniu i to wszystko będzie poważnie rozważone, a na pierwszym miejscu będzie postawiony interes narodu, w tym aspekcie również PSL" — oświadczył Zych.

Czy UOP podsłuchuje polityków

Moja rozmowa telefoniczna była podsłuchiwana — poseł SLD Jerzy

Trzej członkowie Politycznego Komitetu Doradczego MSW wystąpili do szefa resortu Andrzeja Miłczanowskiego, by w najbliższym możliwym terminie Komitet omówił "zakres zainteresowań UOP osobami publicznymi, politykę kadrową UOP oraz przewidywaną procedurę postępowania UOP wobec osób ubiegających się o urząd prezydenta". Ostatnio wydawany przez Jerzego Urbana tygodnik "Nie" oskarżył UOP, że zmierza on do "kontrolowania legalnych władz państwa".

W. Bartoszewski: nie będę działał na podstawie relacji gazet

W. Bartoszewski: nie będę działał na podstawie relacji gazet. Minister SZ Władysław Bartoszewski zapowiedział, że nie będzie odpowiadał na pytania dziennikarzy w sprawie radia "Wolny Kaukaz" na podstawie relacji prasowych i podkreślił, że sprawa ta nie leży w kompetencji ministra. Wyraził też zdziwienie, że z gazet dowiaduje się, o czym zamierza rozmawiać z nim za kilka dni w Gdańsku szef rosyjskiej dyplomacji Wiktor Jurjew.

W. Bartoszewski stwierdził, że poza tym, co jest w wiadomościach, nie ma nic do powiedzenia. "Tylko Moskwa wie, że będzie miał i będzie prowadził szkodliwą działalność, ja tego nie wiem" — stwierdził Bartoszewski. Dodał, że MSZ zajmuje się reperkusjami określonych działań i krokami innych państw, a "reperkusji być nie może, bo nie ma rozkłań". "Jeżeli reperkusje polegają na tym, że jedne media rosyjskie mówią, co nastąpi, a drugie to kłamstwo, to napierw musimy wyjaśnić, co się dzieje, a potem już nie ma co mówić".

W. Bartoszewski przyznał, że to nie jest jego sprawa, że nie ma do tego nic do powiedzenia. "Tylko Moskwa wie, że będzie miał i będzie prowadził szkodliwą działalność, ja tego nie wiem" — stwierdził Bartoszewski. Dodał, że MSZ zajmuje się reperkusjami określonych działań i krokami innych państw, a "reperkusji być nie może, bo nie ma rozkłań". "Jeżeli reperkusje polegają na tym, że jedne media rosyjskie mówią, co nastąpi, a drugie to kłamstwo, to napierw musimy wyjaśnić, co się dzieje, a potem już nie ma co mówić".

W. Bartoszewski przyznał, że to nie jest jego sprawa, że nie ma do tego nic do powiedzenia. "Tylko Moskwa wie, że będzie miał i będzie prowadził szkodliwą działalność, ja tego nie wiem" — stwierdził Bartoszewski. Dodał, że MSZ zajmuje się reperkusjami określonych działań i krokami innych państw, a "reperkusji być nie może, bo nie ma rozkłań". "Jeżeli reperkusje polegają na tym, że jedne media rosyjskie mówią, co nastąpi, a drugie to kłamstwo, to napierw musimy wyjaśnić, co się dzieje, a potem już nie ma co mówić".

W. Bartoszewski przyznał, że to nie jest jego sprawa, że nie ma do tego nic do powiedzenia. "Tylko Moskwa wie, że będzie miał i będzie prowadził szkodliwą działalność, ja tego nie wiem" — stwierdził Bartoszewski. Dodał, że MSZ zajmuje się reperkusjami określonych działań i krokami innych państw, a "reperkusji być nie może, bo nie ma rozkłań". "Jeżeli reperkusje polegają na tym, że jedne media rosyjskie mówią, co nastąpi, a drugie to kłamstwo, to napierw musimy wyjaśnić, co się dzieje, a potem już nie ma co mówić".

W. Bartoszewski przyznał, że to nie jest jego sprawa, że nie ma do tego nic do powiedzenia. "Tylko Moskwa wie, że będzie miał i będzie prowadził szkodliwą działalność, ja tego nie wiem" — stwierdził Bartoszewski. Dodał, że MSZ zajmuje się reperkusjami określonych działań i krokami innych państw, a "reperkusji być nie może, bo nie ma rozkłań". "Jeżeli reperkusje polegają na tym, że jedne media rosyjskie mówią, co nastąpi, a drugie to kłamstwo, to napierw musimy wyjaśnić, co się dzieje, a potem już nie ma co mówić".

Polityka

Protesty

Burzliwy maj

Došlo do porozumienia w negocjacjach prowadzonych w Dyrekcji Generalnej PKP x 10 organizacjami związkowymi. Nadal strajkuje Ursus i w strajku krocącym — zbrojeniówka, która zorganizowała pikietę pod Urzędem Rady Ministrów.

Kolejarze wynegocjowali m.in. podwyższenie od 1 maja średniego wynagrodzenia w PKP o kwotę 65 zł, wprowadzenie nowej tabeli stawek wynagrodzenia podstawowego. W poniedziałek Krajowy Komitet Strajkowy Kolejarzy uzależnił wprowadzenie w życie decyzji o bezterminowym strajku na kolej od wyników tych rozmów. Wprawdopodobnie więc strajk nie odbędzie się.

Przez 2 godziny strajkowały Zakłady Metalowe "Dezamet" w Nowej Dębce w strajku krocącym zbrojeniówki. W przyszłym tygodniu protest zostanie "przejrty" przez warszawskie zakłady PZL "Wola". Odbędzie się również 7 godzinna pikietka pracowników zakładów zbrojeniowych przed Urzędem Rady Ministrów w Warszawie. Związkowcy zapowiedzieli, że codziennie pikietować będzie w tym mieście 50 osób, by przypomnieć o postulatach ich brzoń.

W "Ursusie" przebywał przewodniczący NSZZ "Solidarność" Marian Krzaklewski. Obiecał podczas posiedzenia Komitetu Strajkowego "Ursusa" przeprowadzić rozmowę z prezydentem Lechem Wałęsą na temat problemów dotyczących zakładu. Krzaklewski zadeklarował w imieniu Komisji Krajowej poparcie dla strajkującej załogi "Ursusa".

Warszawscy studenci ogłosili pogotowie strajkowe, ponieważ uważają, że sytuacja finansowa szkolnictwa jest coraz gorsza, a rząd nie dotrzymał złożonych obietnic. Oprócz Uniwersytetu Warszawskiego w akcji biorą udział Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej i Akademia Medyczna w Warszawie.

Finanse

Upłynienie kursu złotego

W pierwszym dniu obowiązywania nowego mechanizmu kursowego, określającego częściowe upłynienie notowań złotego nie zdarzyło się nie zaskakujące. Prezes NBP, Hanna Gronkiewicz-Waltz powiedziała, że aprecjacja złotego wobec USD i DEM wyniosła dokładnie 2,15 proc. Wtorkowy spadek kursu dolara był praktycznie taki sam, jak w poniedziałek. Z oceną, czy decyzja o upłynieniu złotego spowoduje pogorszenie pozycji eksporterów, trzeba poczekać — wg ekspertów, kilka dni.

Klimat

Po 13 latach znowu się na koniec suszy

Rok 1995 może przynieść dłuższą przerwę, albo nawet koniec trwającej od 13 lat suszy — poinformowała doc. Halina Lorenc z Ośrodka Meteorologii IMGW.

Symptomy suszy bywają widoczne już jesienią poprzedniego roku, a później zimą i wiosną. Od jesieni ub. roku nie było oznak zapowiadających suszę — a bardzo mokra tegoroczna wiosna spowodowała wzrost poziomu wód gruntowych. Rok 1995 nie powinien być suchy — chociaż mogą zdarzyć się okresy upalnej bezdeszczowej pogody. Na pewno nie groźną już tak silną suszę jak w latach 1982, a ostatnio w 1992 i 1994 — stwierdziła doc. Lorenc.

Jeśli sprawdzą się prognozy klimatologiczne — wkrótce skończą się ciepłe i suche lata. Będziemy mieli bardziej normalny klimat. Ale pod względem ilości opadów nie wrócimy do sytuacji sprzed 20 lat. Dekada 1961 — 1970 była najchłodniejszą i najbardziej deszczową w drugiej połowie XX wieku.

Prasa

"Gazeta Wyborcza"

M. Wachowski "utajniony"

Wprawdopodobnie na czas kampanii prezydenckiej Lech Wałęsa odsunie szefa gabinetu, Mieczysława Wachowskiego — twierdzi "Gazeta Wyborcza". Dowiedziała się ona, że nie chodzi o to, aby wyrzucić Wachowskiego z Kancelarii, ale żeby nie rzucał się w oczy. "Niech siedzi w gabinecie" — miał zdecydować prezydent.

Zdaniem gazety, w piątek w Stoczni Gdańskiej Wałęsa ogłosi prawdopodobnie, że wystartuje w wyborach. Jego urzędniczy już wie, że poprowadzi ostrą kampanię pod szyldem walki z powrotem PRL-u i towarzyszymi Szmalciakami.

"Rzeczpospolita"

Spis wykaże kondycję bytową Polaków

Przypominając, że od 18 do 31 maja w 600 tys. gospodarstwach domowych odbywać się będzie spis ludności i mieszkań — "Rzeczpospolita" podkreśla wagę owego mikrospisu. W opinii dziennika, w szesć lat od rozpoczęcia reform politycznych i ekonomicznych dowiemy się w sposób możliwie najpełniejszy, jaka jest kondycja Polaków, jak radzący sobie w nowych warunkach, w trudnym społecznie momencie przechodzenia od systemu do systemu.

"Rzeczpospolita" uważa, że spis zweryfikuje społeczne mity i odpowie, jak reformy wpłynęły na materialne warunki życia Polaków, ilu w rzeczywistości, a nie deklaracyjnie, jest bezrobotnych, czyją własnością są zakłady? Dowiemy się, jaka jest polska rodzina, ile ma środków dochodów, jaką rolę w jej życiu odgrywa pomoc społeczna, w jakich warunkach żyje?

"Trybuna"

Spółeczeństwo doroślejsze od elit

Przedbiegi kampanii wyborów prezydenckich PSL walczyły ostrą rywalizację. Będzie pewnie tak, jak onegdaj bywało. Głośno i napastliwie. Po polsku — dywaguje komentator "Trybuny" Czesław Rowiński. Jego zdaniem społeczeństwo dorośleje jednak szybciej niż jego elity i wydaje się, że jest dostatecznie przygotowane do poważnej, merytorycznej kampanii.

Bezpieczeństwo

Polska-Rosja

Sondaż

SLD na czele

partyjny Blok Wspierania Reform. Konfederacja Polski Niepodległej (2 proc.), "Porozumienie 11 Listopada" (2 proc.) i Sekretariat Ugrupowań i Grupy (1 proc.) nie dostąpiłyby wejścia do parlamentu — wynika z najnowszego sondażu CBOS przeprowadzonego w maju br.

Pod niewielkim wzroście liczby zwolenników PSL w kwietniu, w maju ich odsetek zmniejszył się wracając do poziomu zbliżonego do stanu z marca (11 proc.). Było to główną przyczyną zajęcia drugiego miejsca w wyborczym rankingu przez UW, dla której poparcie wzrosło w maju nieznacznie.



Radości i smutki Stowarzyszenia Przedsiębiorstw Przemysłu Lekkiego

Co w trawie piszczy

Od pewnego czasu coraz częściej mówi się o stabilizacji naszego przemysłu. Jest to jednak bardzo ogólnikowe i nieco na wyrost stwierdzenie, bowiem wiele zakładów stoi u progu bankructwa, ludzie całymi miesiącami urlopują, nie otrzymując ani centa. Toteż, jeśli odczuwa się pewien wzrost produkcji, to głównie dzięki kilku gąszczom, w tym głównie przedsiębiorstwom przemysłu lekkiego.

O radościach, smutkach i w ogóle, co w trawie piszczy, mówili na konferencji prasowej Stowarzyszenia Przedsiębiorstw Przemysłu Lekkiego prezydent Stowarzyszenia Jonas Karčiauskas, dyrektor Vidmantas Vikšraitis, dyrektorzy przedsiębiorstw: "Utenos Trikotažas", "Lelija", "Šatrija" i in.

100 dużych i 3 tysiące drobnych

Tyle przedsiębiorstw zrzesza Litewskie Stowarzyszenie Przedsiębiorstw Przemysłu Lekkiego, w których pracuje prawie 100 tysięcy osób i którzy produkują 23 proc. wyrobów całego przemysłu kraju. Praktycznie prawie wszystkie one są sprywatyzowane. Dzięki aktywności specjalistów, przemysł lekki szybciej niż inne branże potrafił wypłynąć na rynek zachodni, nawiązał szereg nowych obciążających kontaktów komercyjnych.

Miwo wielu przeszkód i trudności zakłady "Trinityčiai", "Drobie", "Utenos Trikotažas", "Dainava" i inne potrafiły dzięki oszczędnościom w gospodarstwie i rezerwy na odnowę i modernizację taboru technicznego oraz nowoczesne technologie. Wyroby spółek akcyjnych "Audejas", "Linu audiniai", "Lelija", "Šatrija", "Utenos Trikotažas", "Austra", "Drobie" stają się konkurencyjne na rynku światowym.

Przychylny układ planet

W dawnych czasach każde rzemiosło miało swoje patrona. Jako że przemysł lekki obejmuje dużą gamę fachowości: szewców, krawców, tkaczy, przędź, kuźnierzy itp., to opiekunów zebrało się całe grono, którzy w ubiegłym roku jakby podwołali swoje wysiłki, przychylnie nastajając dla tej branży wpływowe planety — powiedział pod żartem prezydent stowarzyszenia Jonas Karčiauskas. To właśnie ubiegły rok przyniósł wiele pozytywnych posunięć, jeśli chodzi o zbyt produkcji i zdobycie rynku. Jeszcze przed dwoma laty podstawowymi klientami (60 % wyrobów) byli partnerzy ze Wschodu, a eksport na Zachód stanowił tylko 5 procent, to w roku ubiegłym na wewnętrzny rynek sprzedano 40,3 proc. wyrobów, na rynkach światowych 38,4 %. Lotwa, Estonia oraz kraje WNP zakupiły u nas 21,3 proc. ogólnej produkcji. Pośród wszy-

stkich gąszczu najlepiej wypadli krawcy (63 %), najslabiej kuźnierze (7 %) oraz wyroby kilimowe (tylko 1 %).

Jak na razie dobra passa dopisuje. W tym roku przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego uczestniczyły w targach w Szwecji, USA, Danii i Niemczech. Obecnie aktywne sążkują się do czwartych wyspecjalizowanych targów międzynarodowych "Baltic Textile + Leather", które się odbędą we wrześniu br. w Wilnie.

Głós wołającego na puszczy

Liczyb, procenty osiągnięcia — wszystko to nawet całkiem nieźle wygląda i można pomyśleć, że droga przedsiębiorców przemysłu lekkiego niemal różami usłana. Wystarczy jednak przylgnąć się temu wszystkiemu nieco bliżej, porozmawiać z ludźmi, a przekonamy się, że realia są cołokolwiek inne. Otóż najbardziej psują życie dwie rzeczy: podatki i wysokie procenty za kredyty.

Jonas Stravinskas — dyrektor zjednoczenia "Šatrija"

Rząd i Sejm poprzez swoje ustawy, uchwały i przepisy wykonawcze bardzo szybko, jak wiemy, położył na łopaki rolnictwo. Obecnie z nim mniejszym wysiłkiem podcina się i tak bardzo słabe skrzydła przemysłowców i przedsiębiorców. Chodzi przede wszystkim o te ustawy. Najpierw przyjmujemy je na sztywno, potem idzie szereg poprawek, uzupełnień, które nie rzadko się wzajemnie wykluczają. W rezultacie powstaje chaos pozwalający każdej instytucji interpretować daną ustawę, jak komu jest wygodnie. Weźmy pod uwagę. Zjerzają one lwią część dochodów każdego przedsiębiorstwa. Przy każdej sposobności grzebią sobie ręce różnie banki. Oto niedawno wprowadzono innowacje. By nie opłacać VAT-u tuż przy odbiorze towaru, wymaga się pisemny gwarancji od banków. Na pierwszy rzut oka może to się wydać nawet wygodne, bo nie trzeba jeździć z workiem pieniędzy. W gruncie jednak rzeczy otrzymamy takiego pisma gwarancyjnego niekiedy zależy od dobrego lub złego humoru banku. I jeszcze jedno. Za pismo to bank potrąca procent, a więc przedsiębiorca traci czasem nawet poważną sumę.

Nijolė Dumbliauskienė, Dyrektorka spółki "Utenos Trikotažas":

Ogromnie podcina nam skrzydła to, że musimy płacić podatek VAT-u od otrzymanej produkcji, a nie od sprzedanej. Między ilością zakupione-

go towaru, a jego realizacją istnieje nieraz ogromna różnica. Chciałabym przy okazji także poprosić naszych ustawodawców, by ustawy, uchwały itp. pisane były normalnym, zrozumiałym dla wszystkich językiem. Przepraszam, ale czasem, by zrozumieć jeden punkt ustawy, potrzeba kilku tłumaczy, referentów itp.

Genutė Zaleckienė — dyrektor przedsiębiorstwa "Lelija":

Rząd w ogóle nie troszczy się o losy przedsiębiorstw. Ciągłe tylko słyszymy, że należy rzetelnie płacić podatki. Płacimy, ale jeśli czasem kontrola wykryje jakiś drobny błąd, traktuje to jako przestępstwo i wymierza ogromne grzywny. Dziwne, że nie dotyczy to tych, co w ogóle nie płacą lub prowadzą podwójną księgowość. Nasze przedsiębiorstwo wyszło ze swoimi wyrobami na rynek zagraniczny, ale jest to tylko i wyłącznie nasza zasługa, nikt nam w tym nie pomógł. Wręcz odwrotnie, niemal na każdym roku widzimy ogłoszenia, że tania sprzedaje się zagranicę używane ubrania. Po pierwsze, całkiem nie aż tak tania, a po wtóre, nie jestem pewna, czy są one sprawdzone przez instancje higieniczne. Dzwine, że many ciągody do ubierania się lepiej w stare, ale zagraniczne ciuchy, niż nowe i rodzime, gdy tymczasem ta sama zagranica w wielu przypadkach woli litewskie wyroby niż własne.

Zamiast epilogu

W sumie wywiązała się dość burzliwa i ciekawa dyskusja wokół podatków, banków, ustaw i uchwał. Różne były poglądy na poszczególne kwestie, jednak co do pewnych spraw wszyscy byli zgodni uważając, że należy przyjąć normalną ustawę o podstawach systemu podatkowego, odwołać poprawkę artykułu 8 obowiązującej RL N: 1-676 z dn. 29.11.1994 r. o stawianą pracodawcą do opłacania zasiłku chorobowego w ciągu pierwszych trzech dni choroby pracownika, nie stosować VAT-u przy importowaniu nowych technologii i urządzeń technologicznych, wprowadzić ulgi podatkowe w okresie wytwarzania nowej produkcji i oponowywania rynku itp. Zdaniem przedsiębiorców, rząd powinien spełnić obietnice dotyczące przydziału ulgowych kredytów na nabycie nowoczesnych technologii, bowiem to umożliwiłoby zwiększenie eksportu na Wschód i Zachód, pomóż w utworzeniu nowych stanowisk pracy, czyli krócej mówiąc, podźwignij naszą gospodarkę.

Julitta TRYK NA ZDJĘCIU: podczas dyskusji. Fot. Marian Paluszkievicz

Przemysł elektroniczny Czy staniemy się drugą Japonią?

Raz na wozie...

Jeszcze przed kilku laty szczyłymi się tą gałęzią przemysłu. Ba, wyobraźliśmy, że stoimy prawie na równi pod względem przemysłu elektronicznego z Japonią, Niemcami i Zachodnią, Koreą Południową.

Owsem, ta gałąź przemysłu, jak na świecie, tak i na Litwie, miała priorytet. Po prostu nie potrzebuje ona dużej ilości surowca, prawie ekologicznie czysta, wymaga tylko wysoko wykwalifikowanych pracowników. A na Litwie było ich pod dostatkiem. Specjalistów dla przemysłu elektronicznego z dziedziny radioelektroniki, fizyki półprzewodników, przyrządów zaskładających u nas 4 uczelnie, dziesiątki techników, szkół zawodowo-technicznych. W roku 1990 ta gałąź przemysłu zatrudniała produkcję 60 tys. osób. Litwa rozwijała produkcję sprzętu telewizyjnego, przyrządów radiopomiarowych, maszyn obliczeniowych itd.

Zakres produkcji elektronicznej stanowił 10 proc. ogólnej produkcji przemysłowej Litwy. Nie miała ta gałąź kłopotów ze zbytem wyrobów: 85 ich procent zgodnie z wytycznymi Moskwy, z planem sprzedawano poza granicami Litwy. Produkcja konkurencji tam nie miała, a niektóre wyroby były nawet deficytowe — jak magnetobarytowe telewizory, selektory telewizyjnych kanałów, transformatory, szereg podzespołów do sprzętu i przeznaczony obronny nie miały analogów w całym Sojuszu.

... raz pod wozem

Alz w życiu wszystko się zmienia. Teraz słyszymy o bankructwie znanych firm przemysłu elektronicznego. Produkcję się zwija. Spajalnica filia wileńskiego zjednoczenia "Sigma" w Podbroziu "Modulis", a samo zjednoczenie po rozpadzie na drobne przedsiębiorstwa prawie nie działa, kowieńska "Bangė" nie ratują nawet umowy o współpracy z "Siemensem" i "Philipssem". To samo można przewidzieć z sziaulskimi "Taurasem". Zginęli z horyzontu znani producenci litewskich magnetofonów itp.

Nie trzeba jednak sądzić, że całkiem przestały działać. Po prostu zmienia się charakter produkcji. Nadal stawia się na wyroby telewizyjne. Jeżeli w 1990 roku podzespoły sprzętu telewizyjnego stanowiły 24 proc., zaś sam sprzęt — 23 proc., zamówienia wojskowe — 11 proc., sprzęt obliczeniowy 26 proc. ogółu produkcji elektronicznej, to jak przewiduje Ministerstwo Gospodarki w br., uwzględniając podpisane kontrakty, podzespoły telewizyjne będą stanowiły 70 proc., sprzęt telewizyjny 13 proc., obliczeniowy — tylko 4,5 proc. Całkowicie znikły zamówienia wojskowe. Za to znalazł się nowy rodzaj produkcji — środki łączności elektronicznej — 3 proc. Weszła w ruch nowa produkcja spadkobierców "Sigm", którzy zamiast sprzętu obliczeniowego zaczęli budować małe centrale telefoniczne.

Dlaczego litewski przemysł elektroniczny znalazł się w głębokim impasie? Jak twierdzi ekspert Ministerstwa Przemysłu i Handlu Litwy Jonas Šatkus, na to złożył się szereg objektivnych i subiektywnych przyczyn.

Po pierwsze, nasz przemysł elektroniczny zaskoczył zmiany polityczne w ZSRR: nie był on przygotowany do konkurencji. Na byłe rynki wdarły się nowoczesne wyroby firm zachodnich, które są bardziej funkcjonalne, często też tańsze. Szczególnie ucierpiało na tym producenti maszyn obliczeniowych. Znikł na nie popyt. Ma znaczenie też niewypłacalność głównych odbiorców produkcji. Rzuwano też na

zależanie się gąłczy wzrost cen na wyroby z powodu podniesienia cen surowców i zasoby energetyczne, jak w polityce cel, co spowodowało, że wawskie towary są o wiele droższe w naszym kraju. WNP od produkowanych w nich lub sprawa dzonych z innymi państw. Słowem, nikt tam nie chce kupować, czyli pracuje się na marginesie. Rzuwano to na zadłużenie (fabryk, w swej stronie nie pozwala gromadzić środków obrotowych, gromadzić pieniądze na unowocześnienie technologii, modernizację produkcji. Zamiast nasz przemysł elektroniczny inwestycji zagranicznych — na 100 mln br. wyniosły one zaledwie 0,2 proc. ogółu. Trudno tu coś mówić o współpracy na rynki zachodnie, gdzie jest popyt tej produkcji.

Jedynie Poniewieksza Fabryka Kineskopów zdołała podpisać umowy o dostawę swych wyrobów firmom zachodnim. Ale o tym należy pamiętać "Goldstara" nie wie, że zmniejszono u nim kineskop litewski (nå dla których przedsiębiorcy chcą za litewskich wyrobów kineskopów o wiele mniej swoim).

Czy są drogi wyjścia z impasu?

Na pewno są! Ale stracić rynek zbytu jest łatwiej, niż je odbudować. Dlatego bardzo spóźniona umowa o likwidacji podwójnego odcenia jeszcze wiosny dla przemysłu elektronicznego Litwy nie przyniesie. Porozumienie na eksport naszych wyrobów firmom rzuwano też umowa z Unią Europejską o wolnym handlu. Ale w tym przypadku przemyśl litewski powinien znacznie podnieść poziom techniczny, dorównać standardom europejskim, aczkolwiek w swoim czasie byłaby w czołówce pod tym względem w ZSRR. Jak twierdzi Šatkus, pozostawiliśmy od poziomu technicznego firm zachodnich na 5-7 lat. Ostatnio ten okres jeszcze się wydłubił, bowiem w przeciągu pięciu lat nasz przemysł nie miał środków na modernizację produkcji.

Mając ogromne zadłużenie, przedsiębiorstwa przemysłu elektronicznego nie mogą też korzystać z kredytów bankowych z powodu objektivnych odsutek. Jest kilka przedsiębiorstw, które mogą normalnie produkować chłdnowie wyroby. To wspomniany "Ekranas", który zamierza w tym roku sprzedać 75 proc. swych wyrobów na rynku zachodnim. "Witana Vingis" ma możność tam też sprzedawać swoje wyroby. Podobnie jest i szawelski "Nulikonasem". Także w produkcji. Ale te przedsiębiorstwa nie mogą rytmicznie pracować i zarabiacz powoli olbrzymiego zadłużenia, bowiem otrzymywane zyski sądują. Celujemy, jak twierdzi pan Šatkus, aby wkrótce rozłożyły zwroty długów na okres 5-10 lat, aby perspektywy fabryki mogły się wzmożnić ekonomicznie.

Natomiast nie mające perspektyw fabryki powinny zmienić profil produkcji, wytwarzać wyroby mające popyt. Trudno, wobec takich już wczesny etap procedury upadłości. Władcy nie chcą wycofać się z "Taurasem", Poniewieksza Fabryka Ścisłej Mechaniki, Teżewska Fabryka Elekroenergetyki, szawelski "Tauras", kowieńska "Bangė" i inne. Tw. spławianie nie umożliwiało by fabryki przestały działać. Dopytać te kredytyrowi i akcjonariuszy konserwować one produkcję chłdnowie wyroby, aby za uzyskanie zań środków mogły zmienić profil produkcji na innych odcinkach.

Maj miesiącem Maryi...

Opromieniani wiosennego słońca zieleń łąk, porośniętych wesołymi kłębami niebieskimi. Przypada pulchawo i wdzięczna za nie, rozkwiata paleta barw majowego wiosna i w tym miesiącu.

Ten najpiękniejszy miesiąc w roku liturgia katolicka poświęca szczególnie czci Maryi. Znajduje to swój wyraz w różnorodnym nabożeństwie majowym, w pięknych wierszach i poezji i prozie. Od święta Królowej Korony Polskiej, od święta Matce Boskiej Fatimskiej, niepowtarzalnie odwołując się do Matki Boskiej Fatimskiej, niepowtarzalnie nabożeństw majowych będzie towarzyszył nam w całym roku w tym miesiącu.

— Z dźwięku dawna pośród wieczornej ciszy dawał się słyszeć głos panny ponad lasami i łąkami, błądzący po wioskach, domów, śpiew pieśni maryjnej — *Chwalcie ją wspaniale, poezji i prozie. Od święta Królowej Korony Polskiej, od święta Matce Boskiej Fatimskiej, niepowtarzalnie odwołując się do Matki Boskiej Fatimskiej, niepowtarzalnie nabożeństw majowych będzie towarzyszył nam w całym roku w tym miesiącu.*

— Z dźwięku dawna pośród wieczornej ciszy dawał się słyszeć głos panny ponad lasami i łąkami, błądzący po wioskach, domów, śpiew pieśni maryjnej — *Chwalcie ją wspaniale, poezji i prozie. Od święta Królowej Korony Polskiej, od święta Matce Boskiej Fatimskiej, niepowtarzalnie odwołując się do Matki Boskiej Fatimskiej, niepowtarzalnie nabożeństw majowych będzie towarzyszył nam w całym roku w tym miesiącu.*

— Z dźwięku dawna pośród wieczornej ciszy dawał się słyszeć głos panny ponad lasami i łąkami, błądzący po wioskach, domów, śpiew pieśni maryjnej — *Chwalcie ją wspaniale, poezji i prozie. Od święta Królowej Korony Polskiej, od święta Matce Boskiej Fatimskiej, niepowtarzalnie odwołując się do Matki Boskiej Fatimskiej, niepowtarzalnie nabożeństw majowych będzie towarzyszył nam w całym roku w tym miesiącu.*

... miesiącem Papieża

W Wadowicach przy kościele parafialnym pod wezwaniem ofiarowania Matki Boskiej, w Liber naturum, czyli "Księżce urodzonych i ochrzczonych", Volumen IV z roku 1820 na stronie 549 pod nr 671 metryka:

"Karol Józef dwójka imion Wojtyła, ur. 18 maja 1920 r. Ochrzono 20 czerwca 1920 r.

Ojciec: Karol Wojtyła, urzędnik wojskowy, Matka: Emilia Wojtyła z domu Kaczorowska."

Wielki świąt Wadowice zamyka się w obrębie Rynku i gęsto upakowanych ulic. Przy kościele stoi czynna kamienica. Z okien jej piętra spoglądał mały Karol na kościół parafialny. Ściany świątyni zdobi zegar słoneczny z napisem: "Czas wieczny, wieczność czeka". Raz po raz ktoś wchodzi do kościoła. Ludzie modlą się zwykle w Kaplicy Świętej Rodziny, obok zabytkowej chrzemlicy, tak ważnej w Jego życiu. "Tęcza" pamfletów mówią o stopniach Karola Wojtyły w drodze na Stolicę Piotrową — od aktu Chrztu aż po konklawe, kiedy został wybrany papieżem.

Tu jest Jego miejsce urodzenia. Tu jest Jego mała Ojczyzna.

Między datą urodzenia a konklawe zmieścić się lata walki, praca w kamieniołomach, seminarium duchowne, wyprawa kapłańska i ingres biskupi, wykłady na KUL, Kuria Metropolitalna w Krakowie. Aż w dzienniku czynności kardynała kardynała Wojtyła znalazła się notatka: "około 17.15 Pa. Paweł II".

— Tuż pod koniec drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa przed namiestnikiem Chrystusa staje wysłannik opinii publicznej, dziennikarz i zadaje pytanie: "Co powiesz sam o sobie i swoim wyjątkowym urzędzie, mocą którego nazywasz?" "Czyli po prostu, kim jesteś — Janie Pawle II?"

których odmawiano lub śpiewano modlitwy i wezwania do poszczególnych świętych. Powtarzane przyczyniły się do ułożenia najstarszej w Kościele Litanii do Wszystkich Św. Na wzór tej litanii powstała Litania do Matki Bożej. Początków jej trzeba szukać bardzo wczesnie, już w VIII w. w języku starszymskim odmawiana była w klasztorze irlandzkiego św. Berchana w Clonost. Odnalazł ją i ogłosił w połowie ub. wieku profesor uniwersytetu katolickiego w Dublinie, o. Curri, a papież Pius IX 5 września 1862 r. obdarzył ją odpustem stu dni.

Litania ta, będąca cennym dokumentem czci Maryi w dawnych wiekach, pełna jest wewnętrznego piękna i bogactwa treści. Była ona pierwowzorem Litanii Loretańskiej, której historia ściśle wiąże się z dziejami domu Świętej Rodziny, według tradycji — cudownie przeniesionego do Loreto. Pierwsza wzmianka o niej pochodzi z 1531 r. Przybrywały tam pielgrzymki z całego ówczesnego chrześcijańskiego świata, miejsce to promieniowało żarliwą modlitwą, na której czło wysunęła się białgana Litania do Matki Bożej.

Mijały lata, zmieniały się pieśni, przesuwały się wezwania Litanii Loretańskiej, lecz jak refren powracały słowa: *Litany, ułubny się jak dzieła do serca Maryi Matki*. I wtedy nam zdawało się, że Matka kładzie ręce na czoło, dotyka serca, łagodzi ból, odejmując zmęczenie i troski. Ta matczyzna miłość nie zna granic czasu i przestrzeni, zawsze jest z nami.

Tajemniczym znakiem Boga Żywego na ziemi, albo też wyrazem iluzji?

W odpowiedzi papież sięga do źródeł wiary, przypominając wybór Piotra na pierwszego wśród Apostołów, kiedy dzięki działaniu Ducha Świętego Chrystus mógł zawierzyć mu Kościół. Na tym te wszystkie wyrażenia, jak "Zastępca Chrystusa", "Wasza Świątobliwość", "Ojciec Święty" — są mało ważne. Ważne jest to, co wynika ze śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Opoka, skała, której można się uchwycić w godzinie próby, w momencie zwątpienia, niezachwiany świadek prawdy Ewangelii, prawd wiary, Bożej obecności w Kościele, Innego Świata, w którym każdy otrzyma to, co mu się należy, i gdzie każdemu dana będzie — jeśli tylko zechce — pełnia życia wiecznego. Taką posługę dla dobra ludzi sam Jezus Chrystus powierzył jednemu człowiekowi, czyniąc go swoim "Wikariuszem".

18 maja — Dzień 75-lecia urodzin Apostoła Pańskiego, "proroka nadziei" i schyłku drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa, a dla nas jeszcze Wielkiego Rodaka, z którym spotkanie przeżywalimy tu, na ziemi litewskiej przed niespełna dwoma laty.

Tak wiele słów, najwznioślejszych i najpiękniejszych życzeń cisnie się do ust, by móc wyrazić naszą bezgraniczną miłość i wdzięczność dla Niego, życiem i modlitwą zapraszającą nas wszystkich "przekroczyć próg nadziei".

Złożmy więc u stóp Tej, której On zawierzył siebie — "Totus Tuus" — nasze słowa modlitwy i dziękczynienia i prośmy Jezusa Miłosiernego, by nasze Spotkanie z Piotrem naszych czasów trwało jak najdłużej w sercach i czynach każdego z nas.

Opr. Cz.P.

Obraz Matki Bożej — "świadek" zamachu

W Rzymie, w Domu Polskim Jana Pawła II przechowywane są dary, które Ojciec Święty otrzymał od pielgrzymów z różnych krajów, a także podczas swoich podróży apostolskich. Są one stale eksponowane i każdy, kto chociaż krótko przebywał pod gościnnym dachem Domu, mógł je obejrzeć.

Na szczególną uwagę wśród mnóstwa tych darów zasługuje obraz Matki Bożej Jasogórskiej, zarówno jako dzieło sztuki, jak i pamiątka tragicznych wydarzeń na Placu Św. Piotra 13 maja 1981 roku. Jest on dziełem sztuki ludowej, namalowany na desce, pokryty cienką warstwą zaprawy. Na tle w kolorze ciepłej zieleni zobak o wczesnej wiosnie, Maryja z Dzieciątkiem na ręku się przedstawiona w tzw. "sukienkach". Sukienki te wykonano nie z cennej białych czy tkaniny i klejnotów, lecz ze stonki i nasion. Namalowane zostały tylko twarze i ręce obydwu postaci. Sukienki, jak też nimby i korony z prasowanej siłki ozdobiono przepięknym ornamentem z nasion dyni, fasoli, różnych gatunków grochu, kukurydzy i ziaren zbóż. Niektóre elementy zdobnicze wykonano z nasion gorczycy, maku i innych roślin. Artyści, wykonując obraz, włożyli dużo serca i pomysłu w wypracowanie kwiatowych ornamentów i wykończenie szaty.

Wśród rozmaitych motywów na płaszczy Maryi pewną niespodzianką są litery "SOS", ułożone z ziaren grochu. Ten wyraz oznacza — jak wiadomo — wołanie zagrożonych na morzu o pomoc, jest sygnałem, wzywającym na ratunek. Na wizerunku Matki Bożej ten właśnie sygnał zaskakuje zwłaszcza w kontekście wydarzeń, w których obraz uczestniczył.

Na odwrocie obrazu widnieje napis: "Wspieraj Maryjo Ojca Świętego". Przez ten przedziwny znak "SOS" oraz błagalną inwokację obraz Matki Bożej od samego początku stał się jakimś wielkim, proroczym symbolem wzywania ratunku i pomocy dla Ojca Świętego.

Obraz ten jest darem od pielgrzymów z Kosciana Wielkopolskiego, którzy przybyli do Wiecznego Miasta 12 maja 1981 r. Następnego dnia zamierzało go ofiarować Ojcu Świętemu podczas generalnej audjencji.

Opr. wg art. H. T. Kupiszewskiej "Kronika Rzymska"

Jeden dzień Papieża w Polsce W bliskie strony

Po raz piąty w czasie trwania pontyfikatu odwiedził Polskę Jan Paweł II. 22 maja papież spędził w diecezji bielsko-żywieckiej, a jego wizyta wiąże się bezpośrednio z kanoniczną błogosławionego Jana Sarkandra. Wizyta po raz pierwszy ma charakter czysto prywatny — Jan Paweł II przyjął zaproszenie biskupa Tadeusza Rakoczego, ordynariusza diecezji bielsko-żywieckiej. Wykorzystując poniekąd wizytę w Czechach, papież zdecydował się przyjechać do Polski.

Czeski helikopter, na którego pokładzie przyleci Jan Paweł II ze swoją świtą, wylądował w Skoczowie o godz. 9.30, po czym — po przywitaniu przez Nuncjusza Apostolskiego, biskupa bielsko-żywieckiego i dyrektora Protokołu Dyplomatycznego MSZ — papież uda się do kościoła ewangelickiego. Po spotkaniu w kościele Ojciec Święty uda się na "Kaplicówkę", gdzie zostanie powitano przez prymasa, prezydenta, premiera oraz marszałków Sejmu i Senatu. Oficjalny program wizyty przewiduje, iż rozmowa na "Kaplicówce" potrwa zaledwie 10 minut, gdyż potem papież odprawi mszę świętą dla ok. 20 tysięcy wiernych.

Po mszy Jan Paweł II uda się do Bielska-Białej, gdzie spotka się ponownie z biskupem bielsko-żywieckim i znajdzie czas na krótki odpoczynek. Tuż przed godziną 16.00 papież przez kwadrans będzie rozmawiał z prezydentem Lechem Wałęsą i przez 5 minut z przeze- sem Józefem Oleksym. Następnie, na 24-kilo-

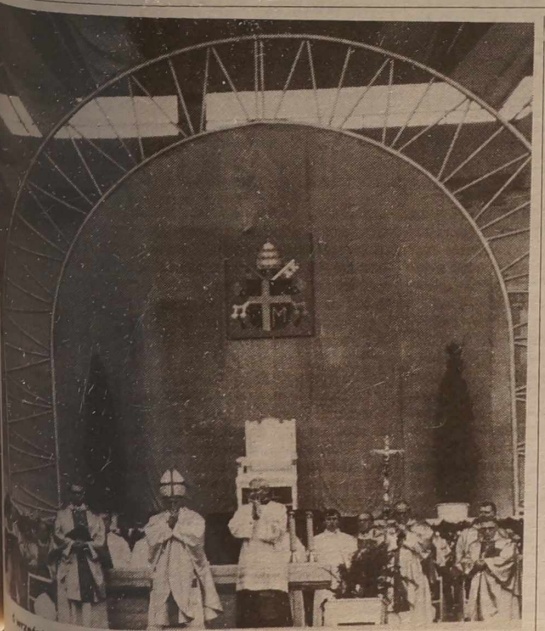
metrowej trasie z Bielska-Białej do Żywca, papież, zasiadając w papamobile, będzie pozdrawiał wiernych. Już na żywieckim rynku dojdzie do spotkania z mieszkańcami (rynek może pomieścić około 5 tysięcy osób), po czym już tylko dojazd na stadion, uroczyste pożegnanie z władzami i papież wsiądzie do helikoptera, by kontynuować wizytę w Czechach.

— W Skoczowie przyszedł na świat Jan Sarkander, który będzie kanonizowany podczas wizyty papieża w Czechach — powiedział ks. Eugeniusz Burzyk z diecezji bielsko-żywieckiej. — Ale to tylko jeden z powodów, dla których Jan Paweł II przyjeżdża do Polski.

Organizatorzy wizyty zgodnie podkreślają fakt, że okolice Żywca są papieżowi bardzo bliskie, tu bowiem młody Karol Wojtyła jeździł na nartach i chodził po górach. Jego brat mieszkał i umarł w Bielsku, tutaj miała miejsce ostatnia przed wyjazdem na konklawe wizytacja kanoniczna kardynała Wojtyły.

— To wszystko są rzeczy, stanowiące niezwykle tło dla zbliżającej się pielgrzymki — twierdzi biskup Tadeusz Rakoczy, który spędził w Rzymie u boku papieża blisko 14 lat. — Wszystko to z pewnością ułatwiło podjęcie papieżowi takiej, a nie innej decyzji.

Tomasz JACHIMEK (PAI)



1993 r. Ojciec Święty koncelebrował Mszę Św. w Parku Vinglis (Zakret). Fot. Robert Lewicki

Wczoraj w prasie Litwy

Diena

* "Tematem dnia" — stan lecznictwa

w kraju:
W ubiegłym roku na Litwie tylko na raka zmarło ponad 7,5 tys. ludzi. I tylko niewielki żniź znalazł prawdziwą przyczynę...

Obecnie na Litwie jest 46 tysięcy cierpiących na choroby onkologiczne.
Luz do nich wie prawdę o swej chorobie?
Zakaz mówienia o nowotworach złośliwych w wielu krajach zachodnich już zwalczono...

Zi.
Ze wzrostem liczby chorych na raka litewskie szpitale odstupają do statusu instytucji leczniczych.
Coraż bardziej upodabniają się do domów opieki, przytułków, których, między innymi, katastroficznie brakuje...

Czym wtedy myśli chory?
Czy takie zachowanie otoczenia może w nim budzić nadzieje, które nie chciałbyś odebrać ukrywając prawdziwą diagnozę?
Zaczynać — nie! Jego stan duchowy bywa wtedy tak silnie związany z tym, który powoli przy pomocy lekarzy i bliskich gości się ze swym losem i ostatnie miesiące, a nawet lata żyje pełnowartościowo...

Dlatego chowamy się do swego bliskiego lokując go w szpitalu i pocieszając się, że tam mu będzie lepiej.
tam będzie miłszy dopilnowany.
I znów okłamujemy swego bliskiego i siebie samych.
Czyż kilkunastowieczny personel medyczny jest w stanie lepiej doglądać kilkadziesiąt chorych leżących na oddziale, niż my sami, dając im bliską osobę w domu?
Przynajmniej tym razem bądnijmy szczerzy — przecież oddajemy chorego do szpitala, spodziewając się nie szczególnej opieki, lecz unikając dyskordantów we własnym domu, a w instytucji "państwowej" ostatnie dni jego życia stają się jeszcze trudniejsze...

Lietuvos rytas

* "Wyznaczono czas wykonania wyroku kary śmierci"

— Anis Gurevičius pisze:

"Jak wiadomo dziennikowi "Lietuvos rytas" już ustalono datę rozstrzelania skazanego na śmierć B. Dekanidze, lecz na razie jest starannie ukrywana.
Minister spraw wewnętrznych R. Vaitiekūnas odmówił udzielenia, czy wyrok przewidziano wykonać przed przekazaniem Litwie ujętego w Niemczech Igora Tiomkina, czy później.

Jednak już wczoraj dyrektor Departamentu ds. zakładów poprawczych J. Blaževičius powiedział, że od tej pory dziennikarzem nie będą mogli widzieć się z oczekującym wykonania wyroku mafii, widzenie z nim umożliwi się tylko bliskim krewnym.
Między innymi, wczoraj lider partii socjaldemokratycznej A. Škėlavas powiedział, że nie trzeba spieszyć i należy zorganizować konfrontację B. Dekanidze i I. Tiomkina.

Ze źródeł w Niemczech dziennikowi "Lietuvos rytas" udało się poznać nowe okoliczności ujęcia I. Tiomkina ("Tiomochas", "Miotkin").
W chwili ujęcia I. Tiomkina w jednej z sal sportowych w Düsseldorfie, miał on przy sobie wydane w Azerbejdżanie dowód osobisty obywatela ZSRR na oba rejonyskie nazwisko i sfałszowane greckie prawo jazdy.
Litewskich dokumentów nie posiadał.
Litewski dowód osobisty miał nieco później zatrzymanym w Düsseldorfie związany z "Brygadą wileńską" A. Jofe (z Litwy wyjechał przed półtora roku, którego następnego dnia zwolniono.
A. Jofe miał również autentyczne "zieloną kartę" (pozwolenie na pracę w USA).

W Düsseldorfie I. Tiomkina mieszkał w wynajętym mieszkaniu wraz z byłą żoną (oficjalnie rozdzieli się przed kilką tygodni) Elwirą Tiomkiną i dwójką dzieci — chłopczy wieku szkolny, dziewczynka urodzoną przed rokiem.
E. Tiomkina z Litwy wyjechała w ubiegłym roku: kilka miesięcy przed sądem zabójców V. Lingasa.
Chociaż niekiedy źródła podają, że jeszcze w grudniu ubiegłego roku była na Litwie.
Zdaniem miejscowego funkcjonariusza, I. Tiomkinowie pomogli przedsiębiorcy z Düsseldorfu J. Litwak — bliskim przyjacielu hersztów "Wileńskiej brygady", Niemiec przy-

ciancı uważają, że ten człowiek pomaga licznym przybyłym ze Wschodu przestępcom.

Litewskich dokumentów nie miała też E. Tiomkina.
Ma nowe dokumenty tożsamości i nowe nazwisko — greckie.
Greckie są też nazwiska obojga dzieci.

W nowych dokumentach E. Tiomkinie podaje się jej prawdziwe imię i datę urodzenia.

Możliwe, że dokumenty nie są fałszywe, mogła wyjść za mąż za obywatela Grecji i w ten sposób otrzymała dokumenty tego kraju oraz zmieniła nazwisko.

Można przypuszczać, że fikcyjnie wydając była żoną za obywatela Grecji, później I. Tiomkin planował, po rozwodzie z Grekiem, ożenić się z nią.

W ten sposób swój sfałszowany azerbejdżański dowód zastąpiłoby nowe autentyczne greckie dokumenty z nowym nazwiskiem oraz zmieniłoby ją na greckie nazwisko żony (...).

Przypuszcza się, że sąd Niemiec powinien omówić przekazanie I. Tiomkina Litwie najpóźniej na początku czerwca.

RESERWA

"Czy wart zaufania osoba personalnigłównalish EA?" — zwywada Rity Skatkalite z zastępcą dyrektora elektrowni Stanisławem Kalpynem.

— Obecnie Elektrownia Ignalińska zatrudnia co najmniej pięć psychicznych chorych, nieco więcej chronicznych alkoholików, kilka osób sądzonych i nie wiadomo ilu złodziei.
Stowem, kontyngent, którego niewłocznie pozbyłaby się każda elektrownia atomowa w USA czy Niemczech.
Zgodnie z wymogami TATENA (międzynarodowa agencja energetyki atomowej), psychiczne chory ludzkie, alkoholicy w ogóle nie mają prawa pracować w EA.
Złodzieje oraz osoby sądzone również uważane są za niegodnych zaufania.

Tymczasem rząd zniósł dla EA status przedsiębiorstwa o specjalnym przeznaczeniu i zrównana została ze zwykłą kółkownią.
A zgłoszenie wymagań w doborze personelu otworzyło drogę do silowni jądrowej osobom, które nie powinny nawet do niej się zbliżać.

— Gdy się mówi o Ignalińskiej EA, najczęściej wspominają się o jej podobieństwie do Czarnobylskiej EA.
Ale przecież podobieństwo do Czarnobyla nie jest rzeczą najniebezpieczniejszą.
W Czarnobylu nie doszło do katastrofy, gdyż nie błądy personelu.
W pracy naszej elektrowni najważniejszą sprawą jest zapewnienie jej bezpieczeństwa.
Niestety, wiele faktów zmusza do wątpliwości.
Odtóż lekarz naczelny szpitala wiśgańskiego K. Matulevičius poinformował, że w Elektrowni Ignalińskiej pracuje 5 osób chorych psychicznie.
Po upływie zaledwie kilku dni przyszła wiadomość komisji lekarskiej z informacją, że w przypadku schorzenia centralnego układu nerwowego pracy w niebezpiecznym miejscu jest zakazana, ale i uwagi na indywidualne możliwości chorego itp.
zaleca się pozostawienie go w pracy.
Pacjentowi proponuje się 4 razy do roku odwiedzać psychiatrę.
A kto zapewni, że dobrze zarabiający pracownicy EA, w obawie przed utratą niezręcznego jednego źródła utrzymania, nie znajdą sposobów "złagodzenia" wniosku psychiatry?

— W tymże liście K. Matulevičius wymienił też zostały nazwiska notorycznych pijaków.
Wiem, że niedawno jeden pracownik EA będąc w stanie nietrzeźwego wypadł przez okno z czwartej piętra bloku produkcyjnego.
Nie mieści się w głowie, jak tacy ludzie mogą pracować w elektrowni atomowej.

— Z piętnastu wymienionych pijaków połowa w elektrowni nie pracuje.
Tymczasem wcale nie kontrolujemy tych, którzy stawiają się do pracy po piątce.
W swoim czasie z listy wytrzeźwieni przysyłano listę jej klientów, ale teraz już tego się nie praktykuje.
Wiśgańska policja zazwyczaj wiezie do izby wytrzeźwień tych, którzy już leżą na ziemi.
Wśród jej klientów co miesiąc bywa 3-9 pracowników elektrowni.
Mimo tego jednak z kierowników oddziału i osób od oddziału reaktorów czy elektrycznym?
Nie lepiej też dzieje w systemie ochrony.
Na Wielkanoc w portierni odbyła się libacja.
Zorganizował ją naczelnik ochrony A. Valiulaks, za co otrzymał surową nagannę, aczkolwiek o tej jego skłonności od dawna się mówi.
W moim przekonaniu, człowiek na takim stanowisku, już po pierwszym wykroczeniu powinien być usunięty z pracy (...).

W marcu komisja zbadała pewną poważną kradzież, zginebo 4379 m metrażowego kabla.
W roku rewizji ustalono, że oddział elektryczny przechowywał kabel w strefie surowego reżimu, wypisywał z magazynów kabel po to, aby zostać skradziony.
Około fakty: otrzymano, lecz nie wykorzystano 1599 m kabla w lutym 1993 r., w marcu 1994 r. otrzymano jeszcze 560 metrów takiego kabla, wykorzystano 80 m itp.
Komisja ustaliła, że do 1 stycznia 1993 r. na oddziale elektrycznym przechowywano 218.900 m nierozchodzonego kabla, spisanego wczelnie!
"na potrzeby produkcyjne".
Z tego jednak z kierowników oddziału i osób odpowiedzialnych nie został ukarany.
 Ponadto st. mistrz oddziału A. Podkidyzys zorganizował nielegalny wywóz złomu metalowego, ukrywając go pod śmieciami.
Gdy straż zatrzymała samochód, A. Podkidyzys nie był ukarany, odwrotnie, starał się usprawiedliwić.
Dziwne dochodzenie prowadziło policję.
Odtóż sprawa kradzieży kabła z niewiadomymi przyczynami została zawieszona, mimo że zebrano sporo dowodów (...).

W ostatnich tygodniach w Ignalińskiej EA znów odnotowano kilka kradzieży.
Z sali posiedzeń prowadzącej bezpośrednio do gabinetu dyrektora, znikł widokomagneton i został obcięty kabelek awaryjnego kabla w oddziale reaktorów.
Pracownicy ochrony, którzy przez dwa dni sprawdzali zatrzymanym w swoim czasie na remonci pierwszy blok, nie ustalili jeszcze, gdzie został obcięty kabel.
Przypuszcza się, że zapowietrzono linię.
A jeśli nie?
Iżli uszkodzona została wywołanie ważna dla elektrowni linia?

Kierownictwo Ignalińskiej EA zawsze zapewniało społeczeństwu, że przed nieodpowiedzialnymi czynami nieładnych ludzi strzeże elektrowni specjalny system ochrony.
Ale czy tak liczne grono alkoholików, chorych psychicznie, złodziei i sądzonych nie przechytrzy najchytrzejszych systemów?

Świat rzeczy ciekawych

Od dziś wprowadzamy na łamy "Kuriera" nową rubrykę.
Przyznam ona, że poza czynszem, podatkami są jeszcze na świecie inne rzeczy — ciekawe, pasjonujące.

ILE JEST NA NIEBIE GWIAZD?

Gdy dowódca zadał to pytanie jednemu ze swoich żołnierzy, "zaraz policzę" padła odpowiedź.
Ocenę zuchwałość młodzieńca można, gdy się zajrzy do katalogu wydanego w USA w 1989 r., który zawiera 18 819 291 obiektów niebieskich.

Proszę nie myśleć, że będę proponował czytelnikowi zająć się sprawdzaniem podanej liczby.
Zajęcie, które proponuję, jest znacznie lżejsze i o wiele przyjemniejsze.

Co zawsze było, jest i będzie naszymi gwiazdami?
Niebo.
Sam widok nocnego nieba, szukanie na nim swoich dawnych "znajomych" pozwala na jakiś czas zapomnieć o troskach i kłopotach dnia codziennego, uświadomić nierozważną łączność ludzi z Wszczęściwiami.

Wróćmy do pytania w tytule.
"Gółym okiem" tj. bez pomocy przyrządów optycznych na niebie można zaobserwować około 5000 gwiazd.

W starożytności gwiazdom nadawano imiona własne.
Niektóre z nich, głównie greckie i arabskie zachowały się do dziś: Kastor, Polluks, Wega, Arktur, Syriusz i inne.

Najjaśniejszą gwiazdą na niebie jest Syriusz (w gwiazdozbiore Psia Wielkiego).
Z nazwą Syriusz jest związany bardzo lubiany przez dzieci wyraz "kanikuła" (tak dawniej nazywano wakacje).
Starożytni Egipcjanie, a później Rzymianie, nazywali Syriusz "Psia gwiazdą" czyli "kanikułą".
Pojawienie się Syriusza zwiastowało początek okresu bardzo wielkich upałów.
Taki martwy sezon, któremu często towarzyszyły epidemie chorób tropikalnych, był ogłaszany w starożytnym Rzymie wolnym od pracy i uważany jako bardzo niebezpieczny.

Pierwsze pojawienie się na porannym niebie Syriusza oznaczało dla Egipcjan początek corocznych wylewów Nilu.
Wielkie koczki czerpały z tego rolnicy egipscy.
Wielka rzeka niosła z wulkanicznych gleb Wyzyny Etopijskiej olbrzymie pokłady białego żyznego mułu, który dla pól był bezcennym (i darmowym) nawozem.

Dla Syriusza Egipcjanie mieli dużo nazw.
Jedną z nich — Sept — albo Septem, imię bogini płodności.
Z tą gwiazdą związane jest także imię Hathora, drugiej bogini nieba — płodności, miłości i zabawy.
Hathor przedstawiana była w postaci krowy lub kobietą z rogami krowy, w łodzi z gwiazdą Syriusza między rogami.

Zbieganie się w czasie pierwszego porannego pojawienia się na niebie Syriusza i wylewu Nilu znalazło swoje odzwierciedlenie w mowie "Iżach Iyasa".
Bogini Izda szła swego małżonka Ozynasa, zabitego przez Seta, bogu burzy i pustyni.
Różąc do Nilu swoją boską te, wywołuje jego wylew (Koptowie i Etiopczycy — potomkowie starożytnych Egipcjan w prostej linii — dotychczas uroczyste obchodzą w noc na 17 czerwca "Święto Izy").

I tak Syriusz jest najjaśniejszą gwiazdą na niebie, najbliższą zaś Słońcu jest gwiazda Proxima Centauri (na północnej półkuli nie jest widoczna).
Najbardziej odległą od Słońca gwiazdą naszej Galaktyki odkryto dopiero w 1984 r., światło tej gwiazdy dociera do Ziemi w ciągu około 400 tysięcy lat.

Abym lepiej się orientować na niebie ludzie polącymi jasne gwiazdy (których na niebie nie jest tak dużo) w figury, które łatwo się zapamiętują.
Taki gwiazdny figurki nazywają się gwiazdozbiorami.

siedmiu jasnych gwiazd, przypisaną czepką w Egipcie wyobrażano ją w postaci byczej nogi i nazywano "Noga Bicyz Noga".
Starożytni Grecy nazwali tę figurę Wielkiej Niedźwiedzicy lub Rydwanem.

Drugą grupę z siedmiu, słabszych gwiazd, znajdujących się w pobliżu Wielkiej Niedźwiedzicy i też przynależną czepką, starożytni Grecy nazwali Małą Niedźwiedzicą.
Syriusz — Małym Czepkiem, a ludy wybrzeży Oceanu Lodowatego — Białym Niedźwiadkiem, na którego niebie się jaśniała gwiazda Polara.
Północnowymerykańscy Indianie w dziełach w zarysach Małej Niedźwiedzicy małpka, która uciepiała się ognem z gwiazdy i obraca się dookoła niej.

Astronomowie Grecy w III w. p.n.e. usystematyzowali nazywy gwiazd w tamtych czasach gwiazdozbiory, system ten zapoczątkował później naukowiec europejski.
Dlatego właśnie używamy jasne gwiazdozbiory zachowały greckie nazwy.

Współczesne granice i nazwy gwiazdozbiorów ustalono w 1922 roku i 1 stycznia Międzynarodowej Unii Astronomicznej.
Całe niebo zostało podzielone na 88 gwiazdozbiorów, z nich 31 znajduje się na północnej półkuli nieba, a 48 — na południowej.
Pozostałe 9 gwiazdozbiorów (Ryby, Wieloryb, Orion, Jędronozę, Skostans, Panna, Wężownik i Orzeł) znajdują się na pograniczu obu półkul.

Różniamy około 30 gwiazdozbiorów wyraźnie zarysowanych z jasnymi gwiazdami.
Są to: Wielka Niedźwiedzica, Kasjopeja, Pęz, Woznica, Lew, Orion i inne.

Wśród gwiazdozbiorów, zawierających jasne gwiazdy, najpiękniejszym jest Wielka Niedźwiedzica, najmniejszym — Krzyż Południa (o nas niewidoczny).

Dwanaście gwiazdozbiorów (11 z nich mają nazwy istot żywych), po których przemiecisz się Słońce w ciągu roku, nazywane są zodiakalnymi, od greckiego słowa "zodiakos" — zwierzę.
Pas na sferze niebieskiej, na którym się znajdują te gwiazdozbiory na nazwę "Zodiak" — niebieski wierzyniec.
W zależności od tego, w jakim gwiazdozbiore znajduje się Słońce w danej porze roku, można oglądać na niebieskim firmamencie te lub inne gwiazdy.

Nie należy zapominać o tym, że od wokół której obraca się Ziemia, też zmienia swoje położenie, a Słońce razem z innymi gwiazdami uczestniczy w ruchu obrotowym dookoła centrum Galaktyki.

Na zakończenie naszej "podróży" do świata gwiazd, zatrzymajmy się chwilę przy najpiękniejszym z gwiazdozbiorów — Orionie.
Gwiazdozbiór ten obecnie można obserwować wieczorem nad horyzontem w południowej stronie nieba.
Wiosna gwiazda Oriona Betelgeze razem z gwiazdami Procion (najjaśniejsza w gwiazdozbiore Małej Psa) i Syriusz tworzą tak zwany "trójkąt zimowy" i należą do gwiazd nawigacyjnych.
Mianem kilka miesięcy i w tej stronie nieba niebiosa będzie zaobserwować "tetra-jesienny trójkąt", który tworzą gwiazdy Wega, Deneb i Altair (najjaśniejsze gwiazdy w gwiazdozbiorach Liry, Łabędzia i Orta).

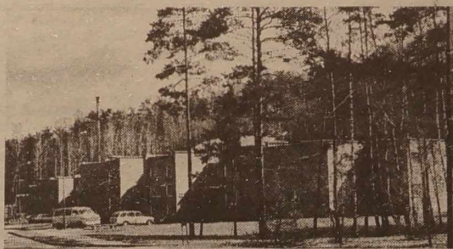
Na tym kończymy dzisiejszą podróż po niebieskim firmamencie.
Następnym razem opowiem, jak odnaleźć na niebie różne gwiazdozbiory, jakie mity i legendy związane są z nimi.

Bogdan GORSKI

Pacjentów tu nie brakuje

Centrum Zdrowia "Aušveita" — czy pozostanie dostępne dla wszystkich?

Za niedawnych władz znajdował się tu obóz pionierski należący do Wileńskiego Zakładu Podzespółw Radiowych. Przyniły zakątek nad skrajem urwistego brzegu Wilii niedaleko Grzegorzewa, w otoczeniu malowniczej przyrody tworzył prawdziwie idealne miejsce odpoczynku dla dzieci. Z nadzieją doby powszechnej prywatyzacji obiekty ten — jak i większość podobnych wykupiono i po pewnym czasie przekształcono go w Centrum Zdrowia.



Założycielami ZSA "Aušveita" (taką nazwę przybrała nowa spółka) były "Vilniaus Vingis" — spółka akcyjna powstała na bazie b. zakładu podzespółw radiowych i Szpital Uniwersytecki w Santaryszkach. Właśnie ze skierowaniami tego szpitala przebywa tu większość osób, wymagających dłuższej kuracji po intensywnym leczeniu w szpitalu. Koszta takiej rehabilitacji pokrywane są przez "Sodre" i wynoszą ok. 30 Lt dziennie. Na razie większość zabiegów świadczona jest nieodpłatnie. Rzeczywistość zmusza jednak, że już przygotowuje się cennik usług medycznych, który wkrótce ma wejść w życie. Na dzień dzisiejszy ośrodek nie ma problemów z brakiem pacjentów. Jak poinformował nas dyrektor Centrum K. Kibirskis, umowy o współpracy zawarto z szeregiem

szpitali, przewidywany też jest przyjazd grup z Rosji. Podstawowym kierunkiem kuracji rehabilitacyjnej są choroby sercowe. Oddział kardiologii liczy 72 miejsca, 28 miejsc ma neurologia i 15 — nefrologia. Pacjenta opiekują się lekarze o wysokich kwalifikacjach, konsultacji specjalistycznych udzielają naukowcy, jak np. znani w świecie medycznym prof. A. Laucevičius, prof. V. Ražukas, prof. R. Pranaraskienė i in.

Do dyspozycji kuracjuszy różnorodne masaże, kinezyo-fizjoterapia, sale gimnastyczne itp. Warto dodać dietetyczne wyżywienie za 7 Lt dziennie, wygodne, nieduże pokoje oraz otoczenie nieszakowanej w tym miejscu

przyrody. Do zakresu usług należą elektrokardiogramy, kardiograficzne i ultradźwiękowe zapisy stanu układu krążenia i funkcji mięśnia sercowego, obserwacje funkcjonalności serca na monitorze Holtera i szereg innych badań.

Centrum Zdrowia obsługuje zasadniczo mieszkańców Wileńskiej strefy ze skierowaniami "Sodry" w cyklach po 24 dni leczenia w listy chorób zatwierdzonej przez Ministerstwo Zdrowia.

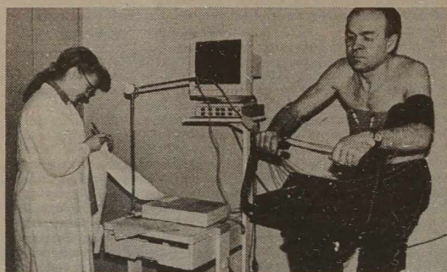
Centrum posiada własną aptekę, pacjenci mają zapewnione bezpłatne zaopatrzenie w leki i preparaty medyczne.

Tak szeroki wachlarz świadczonych tu usług medycznych sprawia, że Centrum to coraz się popularizuje wśród ludności Wilna i pobliskich rejonów, zwłaszcza, że od niedawna korzysta z jego usług również szpital Czerwonego Krzyża. Wypada więc spodziewać się, że mimo wprowadzenia opłat za kurację, Centrum nadal będzie dostępne dla szerokiego kręgu ludności, zwłaszcza tej z niezabobną kieszenią.

Czesława PACZKOWSKA
Rejon trocki

NA ZDJĘCIACH: Centrum Zdrowia pod Grzegorzewem; podczas badań specjalistycznych.

Fot. M. Paluszkiiewicz



Więcej światła!

Osłopalość — uczucie ogólnej życiowej dysfunkcji może wywoływać objawy depresji. Przy senności trudno normalnie działać, skoncentrować się. Uogólniając wszystkie swoje niepowodzenia ludzie często dochodzą do wniosku, że w ogóle nie im się udaje, że życie nie ma sensu. Jest źle i źle też będzie w przyszłości... Depresja to efekt niedoboru światła oraz pre-dyspozycji psychiczne.

Światło bardzo silnie wpływa na nasz nastrój. Jego niedobór może wywołać zaburzenia snu. Depresja spowodowana brakiem światła została nazwana depresją sezonową. Zwróćono na nią uwagę już w XIX wieku. Ojciec nowoczesnej psychiatrii, Emil Kraepelin, pisał o ludziach smutnych zimą, którym poprawia się nastrój, gdy wiosną pękają paki. Jednak o bardzo wrażliwych osób depresja sezonowa może wystąpić także w środku lata, gdy nadejdą pąki, deszczowe dni.

Istnieje pewna hipoteza, podbudowana naukowo, według której światło o dostatecznym natężeniu hamuje wydzielanie hormonu ciemności — melatoniny, którą wy-

tworzą szyszynka. Rola szyszynki zaczęto badać niedawno i nadal nieznajemy o niej wiele. Jest ona odpowiednikiem trzeciego oka, jakie mają niektóre gady. Reguluje rytm dobowy organizmu, zapewnia jego przystosowanie do zmieniających się warunków środowiska. W nocy spada poziom cukru w krwi, temperatura ciała najniższa jest nad ranem, a najwyższa po południu. O tym, jak w określonej porze mają przebiegać pewne funkcje organizmu, decyduje centralny zegar fizjologiczny, usytuowany nad skrzyżowaniem nerwów wzrokowych. Informacje zaś o porze dnia czy nocy, prawdopodobnie otrzymuje ono właśnie od szyszynki. Gdy ta wydziela melatoninę, zegar "wie", że panuje noc. U niektórych osób jednak — być może z powodu uwarunkowań genetycznych — zegar jest zbyt mało wrażliwy na hormon ciemności. Przy słabym oświetleniu uznaje, że panuje noc. W rezultacie nora człowiekowi trudno się obudzić, cały dzień chodzi śpiący, wieczorem jak najwcześniejszy chwyta się położyć, chociaż nie czuje się nigdy zasnął. Często towarzyszy temu

dobry apetyt, zwłaszcza na stodo-

Do walki z objawami niedoboru światła stosuje się fototerapię. Promienie świetlne, jako silny bodziec działają pobudzająco na system nerwowy.

Najważniejsze jest oświetlenie w momencie, w którym się budzimy. Chomikowi lub świstakowi wystarczy zaledwie 5 sekund bardzo intensywnego oświetlenia, by pobudzić go do pełnej aktywności. Człowiek prawdopodobnie potrzebuje takiego oświetlenia przez nieco dłuższy okres.

Jedną z teorii mówi, że organizm najlepiej przystosowany jest do tych warunków, w których powstał, a gatunek ludzki wyodził się prawdopodobnie ze strefy okołorównikowej. Tam przez cały rok natężenie światła jest podobne — zmiana pór roku ma znikomy wpływ na długość dnia. Tożę przypadki depresji są tam bardzo rzadkie, natomiast im dalej od równika, tym ich więcej. Najtrudniej żyje się ludziom w okolicach podbiegunowych. Podczas polarnych nocy szczególnie łatwo ulega depresji.

Człowiekowi tylko wydawało się, że dzięki sztucznemu oświetleniu stał się niezależny od słońca. Jego światło jest nam nadal niezbędne.

Opracowała M.J.

O nowotworach złośliwych u kobiet

Rak, czyli nowotwór złośliwy — to ponad 200 chorób o różnych objawach, przebiegu i możliwości wyleczenia. We wszystkich wypadkach ma miejsce niekontrolowany i nieprawidłowy wzrost komórek. Większość nowotworów powstaje w postaci guza. Na początku choroby nowotworów ogranicza się do jednego narządu (najbardziej jest wtedy chorobą leczylą), w miarę rozwoju choroby komórki nowotworowe mogą oddziaływać się od guza i docierać do innych miejsc w organizmie. U kobiet najczęstszymi umiejscowieniami nowotworów złośliwych są: piersi (sutki), szyjka macicy, jelit grube, żołądek, skóra, jajniki, trzon macicy, płuca, pęcherzyki żółciowy, wątroba. Już po trzydziestu u kobiet obserwuje się istotny wzrost zachorowań. Wyleczenie choroby nowotworowej w dużej mierze zależy od okresu, w którym ona zostanie wykryta i zacznie być leczona. We wczesnym wykryciu choroby, czyli w okresie, gdy jest w dużym procencie uleczalna, każda kobieta może sobie pomóc sama zgłaszając się do lekarza po zawiadzeniu krótkogolówek z następujących objawów:

- nietypowego krwawienia lub wydzielenia z naturalnych otworów ciała lub brodawek sutkowych;
- guzka lub zgrubienia w sutku czy innych miejscach (na skórze, wargach, języku);
- zmiany kształtu, wielkości lub koloru brodawek sutkowych, zmian lub brodawek na skórze;
- owrzodzeń czy ran, które długo się nie goją;
- przedłużających się zaburzeń w oddawaniu stolca lub moczu;
- przedłużających się zaburzeń trawienia — wzdęć, odbijania, uczucia

Rubrykę prowadzi
Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Litwie

"Dbajmy o swoje zdrowie"

ciężkości w żołądku po spożyciu pokarmów, trudności w połknięciu — kaszlu lub chrząki utrzymujących się bez wyraźnej przyczyny. W podobny sposób powstają również nowotwory złośliwe, lecz nie tylko nowotwory złośliwe, lecz i innych chorób, dlatego wycieczka jest konieczna.

Rak szyjki macicy i rak sutka są najczęstszymi nowotworami złośliwymi u kobiet i we wczesnym okresie są stosunkowo łatwe do wyleczenia. Po ukończeniu 20 roku życia na 3 lata należy się zwracać na badanie ginekologiczno-cytologiczne, nawet jeśli się nie odczuwa żadnych dolegliwości — rak szyjki macicy we wczesnym stadium może nie dawać żadnych objawów. Raz w miesiącu należy kontrolować piersi — najlepiej po miesiącu po przebiegu okresu przedmiesiączkowego. Raz na rok zgłaszać się na badanie piersi do lekarza.

Chorobom nowotworowym można zapobiec:

- dbając o ogólny stan zdrowia;
- nie zaniebagując leczeniem innych chorób;
- systematycznie lecząc pod kierunkiem lekarza choroby narządów męskiego;
- nie paląc papierosów;
- zgłaszając się na badania profilaktyczne.

Bronisława ŚWICKA
ordynator oddziału chorób wewnętrznych Uniwersyteckiego Szpitala "Czerwony Krzyż" w Wilnie

Lekarz rozpoznaje nadciśnienie

Na czym polega istota choroby?
Nadciśnienie tętnicze oznacza, że ciśnienie krwi w tętnicach jest podwyższone. Stale utrzymujące się nadmiernie wysokie ciśnienie powoduje uszkodzenie tętnic i zaburzenia czynności różnych narządów, zwłaszcza serca, mózgu, nerek.

Jaka jest przyczyna nadciśnienia?
U około 90 proc. chorých jest ona nieznaną. U tych osób chorobę określa się mianem nadciśnienia pierwotnego. U innych jest ono następstwem zmian chorobowych w nerkach lub w tętnicach nerkowych. Rzadziej — chorobę nadnerczy. Łącznie u około 10 proc. chorých można wykryć chorobę wywołującą nadciśnienie. Lekarz rozpoznaje wówczas nadciśnienie wtórne.

W jakim celu poddaje się chorých badaniom krwi, moczu, rentgenowskim et.c?

Pomagają one lekarzowi w ustaleniu stopnia zmian w narządach wewnętrznych wywołanych przez nadciśnienie, a także wykryciu przyczyny nadciśnienia, a więc określeniu nadciśnienia wtórnego od pierwotnego. Wyniki badań ułatwiają wybór odpowiedniej metody leczenia.

Na czym polega leczenie nadciśnienia?

Tylko u niektórych chorých z nadciśnieniem wtórnym można trwale usunąć przyczynę choroby poprzez odpowiedni zabieg operacyjny. Ciśnienie krwi wraca wówczas do wartości prawidłowych. U wszystkich pozostałych chorých z nadciśnieniem pierwotnym i wtórnym stosuje się leczenie za pomocą stałego podawania leków obniżających ciśnienie.

Jaką korzyść przynosi chorobom stosowanie leków?

Skuteczne leczenie przywraca prawidłowe ciśnienie krwi. Jeżeli leczenie zostało odpowiednio wczesnie zaczeće, może ono zapobiec wszelkim niekorzystnym następstwom

nadciśnienia, takim jak udar mózgu, zawał serca, uszkodzenie nerek czy niewydolność krążenia. W zaważonym okresie choroby obniżenie ciśnienia przyczynia się do zahamowania rozwoju nieprawidłowych zmian w narządach i powoduje ustąpienie objawów chorobowych. Cylil, leczenie przywraca zdrowie i przedłuża życie chorých z nadciśnieniem.

Od czego zależy skuteczność leczenia?

O skuteczności leczenia decyduje przede wszystkim jego systematyczność. Chorzy winni skrupulatnie przestrzegać wyznaczonych terminów wizyt lekarskich dla postarania się o optymalny poziom ciśnienia i oceny wyników leczenia. Tylko stałe stosowanie leków zapewnia utrzymanie się ciśnienia na odpowiednio obniżonym poziomie. Prawidłowe, wartości ciśnienia w czasie leczenia świadczą o zastowaniu właściwych dawek leków, które winny być używane stale. Zaprzestanie przyjmowania leków powoduje ponowny wzrost ciśnienia. Dlatego nie wolno na własną rękę przerywać leczenia.

Czy konieczne są zmiany trybu życia?

Lekarz ustala dla każdego chorób indywidualne zalecenia co do stosowania leków oraz trybu życia.

Wszyscy chorzy, którym waga ciała jest wyższa od należytą, otrzymują zalecenia stosowania diety odchudzającej. Przywrócenie prawidłowej wagi ciała przyczynia się u tych osób do obniżenia ciśnienia. Palenie papierosów powoduje uszkodzenie tętnic, naraża palącego na wystąpienie zawału serca. W leczeniu nadciśnienia konieczne jest unormowanie trybu życia, przestrzeganie godzin snu i właściwy, wypoczynek w ciągu dnia pracy, w dni świąteczne i podczas urlopu.

Lucyna POLIPIARCZA
lekarz internista

SPORT

Brazylija na czele

FIFA ogłosiła kolejny ranking piłkarskich reprezentacji. Na czele klasyfikacji nadal znajduje się mistrz świata — Brazylija. Na drugie miejsce wysunęli się wicemistrzowie świata — Włochy, na trzecie spadła Hiszpania. W pierwszej dziesiątce znajdują się także Niemcy, Szwecja, Norwegia, Holandia, Argentyna, Meksyk i Rumunia. Polski futbol uczynił kolejny krok wstecz plasując na 34 miejscu — o 2 miejsca niżej niż w poprzednim rankingu. Reprezentacja Litwy na liście zajmuje 61 pozycję.

Grają handbolliści

Na mistrzostwach świata w piłce ręcznej mężczyzn, które odbywają się w Islandii, rozegrano mecz 1/8 finału. Nie spodzianie sprawiła drużyna Egiptu eliminującą z turnieju Rumunię — 31:26. Bardzo zajęty charakter nosił spotkanie Chorwacja — Tuneja. W regularnym czasie mecz zakończył się remisem — 18:18. Pierwsza dogrywka przyniosła remis 20:20, a druga — 25:20. O awansie zdecydowały rzuty karne, które celniej strzelali Chorwaci — 4:3.

Również dogrywką zakończyło się spotkanie Czechy — Korea Płd. — 26:25 (w normalnym czasie — 23:23). W innych meczach zanotowano takie wyniki: Szwajcaria — Kuba — 27:26, Francja — Hiszpania — 25:20, Islandia — Rosja — 12:25, Szwecja — Algieria — 28:22, Niemcy — Białoruś — 33:26.

Obroncy tytułu mistrzów świata handbolliści Rosji spotkali się wczoraj w ćwierćfinale z Niemcami. Pozostałe pary tworzyły: Szwajcaria — Francja, Czechy — Szwecja i Chorwacja — Egipt.

Ścigają się kolarze

* Szwajcar T. Rominger wygrał czwarty etap wyścigu kolarskiego zawodowców "Giro d'Italia" i nadal jest liderem imprezy. Wyprzedził go Włoch M. Fondriest o 51 sek. i F. Casagrande o 1 min. 07 sek.

* M. Indurain (Hiszpania) zwyciężył na pierwszym etapie kolarskiego wyścigu Dookoła Asturii i jężdą na czas na dystansie 6 km. Czterokrotny zwycięzca Tour de France uzyskał czas 12 min. 21 sek. i o 26 sek. wyprzedził Szwajcara B. Zberga.

32 miliardy telewizjów

Rekordowe zainteresowanie telewizjów towarzyszyło finałom piłkarskich mistrzostw świata w USA. Transmisje meczów mistrzostwskich obejrzało na szklanych ekranach aż 32,1 miliarda kibiców. To nowy telewizyjny rekord. Mistrzostwa w roku 1990 r. we Włoszech mogły się zobaczyć bilansem gorzej o 5,4 mld telewizjów. Badania statystyczne wykonano na zamówienie FIFA. Przebieg ubiegłorocznych mistrzostw świata transmitowano do 188 krajów, co też jest nowym rekordem: z Włoch przekazywano transmisje jedynie do 167 państw.

Porażka Kasparowa

Mistrz świata wersji PCA Rosjanin G. Kasparow przegrał w czwartej rundzie turnieju w Amsterdamie z arcymistrzem J. Lautierem (Francja), który został liderem — 3 pkt, wyprzedzając Kasparowa — 2,5, W. Topalowa (Bulgaria) — 2 oraz J. Piketa (Holandia) — 0,5 pkt.

Znad Wiliu

Radio 73.34/103.8 FM

- 6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00 - Wiadomości po polsku i rosyjsku
- 6.05 - Radio - Budzik
- 6.45, 8.45 - Poranny przegląd prasy
- 7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wiliu"
- 7.30 - Krótki konkurs poranny
- 8.15, 9.05 - Horoskop
- 9.15 - Salon polityczny Radia "Znad Wiliu" - program Cz. Okieńczyca
- 9.45 - Słowo niedzielnie (niedziela)
- 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku
- 10.30, 14.30 - Serwis kulturalny
- 10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)
- 11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne
- 12.05 - Kuferek Radia "Znad Wiliu"
- 16.05 - Zwirowana Dziewiętnastka lista przebojów Radia "Znad Wiliu" (sobota)
- 16.30 - Program muzyczny "Na wileńską nutę" (niedziela)
- 16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)
- 17.05 - Konkurs "3 x Tak"
- 19.00 - Konkurs życzeń
- 20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)
- 20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)
- 22.05 - Konkurs wieczorny
- 22.05 - "Inny wymiar rzeczywistości" - znaczenie snów (piątek)
- 23.15 - Jutro w prasie
- 24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy Radia "Znad Wiliu": 2056 Vilnius, al. Laisvės 60 tel./fax 42 94 65

EKRANY

- LIETUVA — "Prawdziwa Mac Coy" (USA) o 12, 14, 16, 18, 20.
- SKALVIJA — Isala — "Frankenstein Mary Shelley's" (USA) o 11,30, 13,40, 18,20, 20,20. "Dookołał świat" (USA) o 15,50, 18-21.V — II sala — "Święte małżeństwo" (USA) o 11,30, 13,15, 15, 16,45, 18,30, 20,15.
- PERGALĖ — "Wilk" (USA) o 11,30, 16,30. "Specjalista" (USA) o 14, 19.
- HELIOS — Isala — "Klasa-1999" (USA) o 11, 12, 14, 14,30, 16,20, 18,10, 20. II sala — "Naród przybyszów" (USA) o 13,20, 17,20. "Naród przy-

Nocna gwiazda



Tel. 23-93-13

Tel. (22) 45-94-25



(+22) 26-22-28

Fax informator

Niezawodna informacja przez całą dobę. W sprawie zamieszczenia informacji prosimy zwracać się w Wilnie tel. 65-25-24, w Kownie (27) 22-92-26, w Kłajpedzie (261) 78-274. (Zam. 87)

JUVELYRINĖ PARDOUVĖ LOMBARDAS
BRILJANTAS
KUPUJAME
VALIUTOS KEITIMAS TEL. 221 522
złoto, platyna, srebro, brylanty
Dokorujemy ekspansyzy brylantów.
VILNIUS, AUŠROS VARTŲ 19, TEL. 22-23-23. (Zam. 617)

METODĄ A. DOWŹENKI leczymy od alkoholizmu, palenia, tytości. Tel. 22-07-41. (Zam. 26-D)

SPRZEDAJE SIĘ piękna sukienka wraz z dodatkami do Pierwszej Komunii św. dla dziewczynki 9-10 lat. Tel. 65-13-03. (Zam. 29-D)

SPRZEDAM śliczną długą sukienkę do Pierwszej Komunii św. Vilnius, tel. 35-34-04. (Zam. 642)

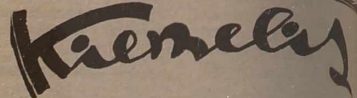
UDZIALE POCZYTKI pod zastaw nieruchomości. Tel. 66-04-77. (Zam. 575)

- byszów-2" (USA) o 11,20, 15,20, 19,20.
- "Pirai" (USA) o 21.
- VILNIUS — "Backbeaf" (W. Brytania): 18, 19.V — o 11,30, 15,30, 20, 21.V — o 11,15, 15, 19,30. "Podrójny cieś" (USA): 18, 19.V — o 13,30, 17,30; 20.V — o 13, 21.V — o 13, 17, 18.V — "Historia West Side" (USA) — o 19,45.
- 19.V — Retrospekcja filmów literackich "Przebudzenie" — o 19,45.
- DRAUGYSTĖ — "Kapitan Ameryka" (USA) o 15, 16,45. "Prawda" (Indie) o 18,30.
- AUSRA — "Sywetka" (USA) o 10,30, 14,40, 17,30. "Elektric Binas" (Anglia, dla dorosłych) o 12,20, 13,30, 16,20, 19,10, 20,10.

Ogłoszenie do "Kurieria Wileńskiego"

można dać również w Śródmieściu Aby dać reklamę do "Kurieria Wileńskiego", niekoniecznie trzeba jechać do Domu Pras. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklam przyjmowane są pod adresem: Vilnius, Gedimino pr. 43, tel. 61-53-43 o 9.00 do 19.00 w dniach pracy.

ZAPRASZAMY!



SZYBKO, TANIO, SMACZNIE jak u mamy!

Wstap, a się upewnisz. Vilnius, ul. Sermukūnių 4, (obok kościoła św. Jakuba), Tel. 62154 (Zam. 618)

Wileckie Państwowe Centrum Szkolenia Zawodowego "Naukininkai" SYSTEMATYCZNIE PRZYGOTOWUJE KIEROWCÓW

następujących kategorii: B, BC, D, E, przewodów międzynarodowych kierowców, przewodzących niebezpieczne ładunki. Zwracać się: Tyzenhauzių (d. Kovo 8) 17, Vilnius, tel. 69-54-82; 69-53-28. (Zam. 648)

Po najniższych cenach

sprzedaje się CEMENT W OPAKOWANIACH I LUZEM. Vilnius, tel. (022) 28-29-30, tel/fax (022) 65-26-82. (Zam. 617)

ZATRUDNIMY

śluszarza samochodowego oraz znawcę części samochodowych, najchętniej z rejonu. Vilnius, tel. 69-05-68, 69-04-73. (Zam. 31-6)

Firma stała i niedrogo **SPRZEDAJE** cement w workach i papę. Vilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94. (Zam. 543)

KUPIĘ niesprzywytowane mieszkanie, może być zadłużone. Tel. 66-02-87. (Zam. 578)

NAPRAWIAMY z gwarancją mikrofalówki, magnetowdy, telewizory, samochodową elektronikę i inny sprzęt techniczny. Tel. 73-38-35. (Zam. 628)

SZYBKO I TANIO załatwiamy wizy do krajów WNP. Zwracać się: Vilnius, tel. 26-36-96; 63-23-71. (Zam. 635)

KALENDARIUM

- * Czwartek (18V) jest 138 dni 1995 r. Do końca roku 227 dni.
- * Znak Zodiaku — Byk.
- * Imieniny: Aleksandry, Eryka, Irena, Myślibora.
- * Wschód Słońca — 5.09, zachód — 21.23. Długość dnia 16 godz. 11 min.



Litewska Szkoła Hydrometeorologiczna przewiduje na 18 maja zmniejszenie z przejściem możliwe krótkotrwałe opady, gromy. Temperatura 18-20 stopni ciepła. W ciągu następnego dwóch dni lokalne opady, gromy. Temperatura w nocy 6-11, w dzień 16-21 stopni ciepła.

DYŻURNI WYDAŃIA: Barbara ZHAJDRZKOWSKA JAN LEWICKI Krystyna RUCZYŃSKA Krystyna BOGDANOWICZ Antonina MISZCZUK Marian BOGDZIUN

KURIER Wileński

DZIENNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY Ukazuje się od 1 lipca 1953 r. Drukują Państwowe Przedsiębiorstwo "Spauda"

Redaktor Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuowe Respublika Kod 67218 Cena 80 ct SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49. DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołeckiczki — 62-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwinski — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ, POD ADRESAM:

VILNIUS, Domu Pras (Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-43, fax 42-78-45) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też od godz. 9 do 19

- * Gedimino pr. 2; Poczta Centralna.
- * Oddziały łączności: nr 41, Garovės 29; nr 48, Kojalavičiaus 131;
- * Bulvydiškė;
- * Kėvalai;
- * Nemenčinė;
- * Nemežis;
- * Paberžė;
- * Paigėli;
- * Rudamina;
- * Saliniškiai;
- * Sėidėvė;

KAUNAS: Biržų g.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Opinie czytelników zawarte w nich listach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji.